

Wspomnienie o Stefanie Przewoźniaku

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 9 (319) Rok VIII 4.3.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

Boją się przychodzić na Radę Powiatu, bo boją się swojej (?) władzy



**PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE**
Drawsko Pom. , Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom. , Wierzchowo, Ostrowice

Piotr Skrzypczak
TEL. (0-94) 363 40 05
KOM. 0 604 564 418
PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**

**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**

**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI**

Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**Uliczny gnój
wlewa się
do budynku
na Stolarskiej
Wierzchowianie
wygrywają
wszystko**

**V GALA
SPORTU**

Wyprzedaż kolekcji 2009 Za mniej otrzymasz więcej



[Toyota Avensis – zaoszczędź do 18 600 zł]*



[Toyota Auris – zaoszczędź do 10 600 zł]*

Jakość i wysoka niezawodność	Atrakcyjne upusty	Autoalarm w standardzie	Niskie zużycie paliwa	Niska emisja spalin

TOYOTA OPTIMAL DRIVE
WIĘKSZA moc. MNIEJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

**Today
Tomorrow
Toyota**

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard
salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard MK
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Rocznice nie muszą być martwe, pod jeden strychulec

Świat już zupełnie gdzieś indziej, a prawda jest tylko jedna

(ZŁOCIENIEC). Akurat już dzień, o którym do niedawna najdłużej mówiono w Złocieniu, że jest to dzień „wyzwolenia miasta”. Mimo, że nazwa była idiotyczna, kłamliwa, to u nas przy owej nazwie upierano się chyba najdłużej w Polsce. Upierano się i z nagła przestano. Ni z gruszki, ni z pietruszki. O bezsensowności owej nazwy informowali historycy z Uniwersytetu w Szczecinie, szły informacje z innych miejsc w Polsce. Ale tu na ten temat skrętnie milczały nawet środowiska nauczycieli. Aż wreszcie przekaz dotarł i do Złocienka. Nie do końca jednak. Pozostała do dzisiaj nazwa ulicy – Wolności, i peerelowskie długi do spłacania, w tym za stan wojenny.

Owa „wolność” wedle niektórych miała tu przyjść wraz z Armią Radziecką, a owej bzdury (nazwy ulicy) do dzisiaj jednak nikt nie skorygował. A towarzystwa oświatowe tu chyba najliczniejsze. Nazwa ulicy wystrasza niektórych, bo co to była za wolność, wiadomo, a niektórych już tylko śmieszy.

Teraz 5 marca w Złocieniu będzie obchodzony jako 65. Rocznica Powrotu Ziemi Złocienieckiej do Macierzy. Ten dzień miesiąca to także dzień, w którym Józef Stalin podpisał rozkaz mordy w Katyniu. Nie jest zrozumiałe, że jeszcze nigdy w historii Złocienka oficjalnie nikt nie sko-

jarzył tych dat i odpowiednio ich nie zaznaczył w kontekście wspominaanej tu wolności.

Sprawy to skomplikowane, ale nie znaczy, że do przemilczania. Ówczesna polityka ZSRR wobec Polski, to i okrojenie naszego kraju o blisko sto tysięcy kilometrów kwadratowych terytorium, poddanie pod bolszewickie jarzmo PZPR, z jej armiami zbrojnymi (UB, SB, Informacja Wojskowa, Wojskowe Służby Informacyjne). Do tej pory owo święto obchodzi się chodząc z wieńcami pod Pomniki, z kwiatami. Jeszcze nigdy miejskie kadry samorządowej kultury nie pokusiły się o zorganizowanie w tym dniu sensownego spotkania na przykład z kimś, kto potrafiłby rzeczowo opowiedzieć o stopniu zniewolenia naszego kraju, po tym, jak ZSRR nas „wyzwolił”. Inicjatywa, że i w Złocieniu wielu do dzisiaj nie tylko kibiców tego zniewolenia, ale i wówczas czynnych zniewolenia funkcjonariuszy (PZPR). Szkoda, że pieniądze na niby cele kulturalne są tak niezwykle daleko oddalone od owych celów. To, że pjalnie piwa na ten temat milczą - rozumiałe. Ale nauczyciele?

Wspominam o tym, bo oto też okazuje się, że szef naszego Koła Sybiraków, wspólnie ze swymi współzesłanymi, nie był 10 lutego na

Cmentarzu Komunalnym pod obeliskiem Pamięci Zesłańców, gdyż starszym ludziom trudno było akurat tego dnia srogiej zimy poprzez śnieg dotrzeć w to miejsce. Oczywiście, rozumiała. Reporter Tygodnika jednak w owe dni często był na Komunalnym Cmentarzu, który wprost niebywale wręcz dokładnie był uprzątnięty ze śniegu, wszystkie alejki do przejścia, pracowało przy tym kilka osób. Rozmawialiśmy z nimi o ich pracy, były też osoby, które w ten sposób odpracowywały nawet jakieś zlecenia sądowe. Dopatrzaliśmy się na cmentarzu pluga odśnieżającego. I znów to samo. To w gminie nie było nikogo, kto naszych Sybiraków podwiózłby z kwiatami w to miejsce tego dnia. A przecież była to okrągła rocznica tych straszliwych przeciwko Polsce wydarzeń. Tego samego dnia w miejscowej kulturze samorządowej na etatach siedziało kilkanaście osób, a ZOK ma nawet swój minibus, który codziennie widzimy na ulicach miasta. Nie można było podwieźć Sybiraków?

I oto jednak okazało się, że był ktoś taki, komu nie straszna była tego dnia zima. Ten ktoś pod Obeliskiem złożył wiązanki kwiatów, zapalił znicze. A wszystko w dużej zaspie śniegu. Ten ktoś nie odgarnął spod śniegu samej tablicy. Zrobiliśmy to sami.

Nasza współczesność wręcz domaga się, by już etatowo – samorządowa kultura opuściła peerelowskie opłotki. Już nawet na dobre nie ma nawet Aleksandra Kwaśniewskiego „magistra” jako prezydenta. Świat mknie w porywającym tempie, a prawda nie musi być już nawet odkrywana, wystarczy się po nią schylić (wymowny przykład tablicy pod śniegiem na obelisku). Środowiska samorządowej kultury, mające potężne środki, jeśli nie potrafią, albo boją się jeszcze z nich dla prawdy korzystać, niech nie zagarniają sobie tych środków na etaty i im podobne. W gminie oprócz nich jest jeszcze nieco zupełnie innych obywateli. I coraz ich więcej. Pora na odrywanie od stołeczków już nie z tego czasu, a już z tamtego.

Tadeusz Nosel

Referendum w sprawie powstania kopalni żwiru nie będzie

(MIELENKO DRAWSKIE) Rada Miejska w Drawsku Pom. odrzuciła wniosek grupy mieszkańców Mielenka Drawskiego, dotyczący przeprowadzenia referendum na temat mającej tam powstać kopalni żwiru.


Radny Włodzimierz Matusiak, przewodniczący komisji referendalnej, która została powołana do zbadania wniosku, krótko przedstawił na sesji jej wnioski.

- 15 lutego odbyło się w Urzędzie Miasta spotkanie z przedstawicielami wsi Mielenko, był tam pan Szczepanowski i pani Lewandowska, z ramienia urzędu reprezentowała nas pani Elżbieta Koba – sekretarz gmi-

ny, pan burmistrz oraz radca prawny pani Jolanta Czepe oraz z naszej rady pani Zofia Nowicka, Roman Kanarek, Kazimierz Pokutyński i ja. Protokołowała wszystko pani Ela Komorowska. Spotkanie było bardzo burzliwe, zresztą jeszcze wczoraj mieliśmy zebranie komisji, niemniej jednak przejdę do sedna, bo nie ma sensu się rozdrabniać nad szczegółami. Komisja po przeprowadzonej analizie, po zaopiniowaniu pani radcy, przez aklamację negatywnie zaopiniowała wniosek mieszkańców o przeprowadzeniu referendum, w którym mieszkańcy pytali: „Czy godzisz się na lokalizację zwirowni w rejonie jeziora Wilże w obrębie wsi i kolonii Mielenko Drawskie?” Przedewszystkiem wystąpiły poważne błędy, których nie można było

pominać. Pierwszy to jest kwestia administracyjna, natomiast druga kwestia to ta, w której mieszkańcy zwracający się w tym referendum, chcieli je przeprowadzić w sołectwie Mielenko, co jest niezgodne z przepisami, bowiem najmniejszym obszarem, na którym można przeprowadzić referendum jest gmina. Stąd negatywne zaopiniowanie i wniosek o taką uchwałę. - powiedział.

Jednak: - Jeśli sprawa jest w toku, to referendum nie może być przeprowadzone w późniejszym terminie. Bo jeśli już sprawa się zakończy i on dostanie zgodę, zaczniesz załatwiać pozwolenia, to co komu po referendum? - zauważył jeden z radnych i to była jedyna uwaga w tej sprawie. Rada wniosek o przeprowadzenie referendum odrzuciła. (m, k)



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504042532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: tel. 512 138 349

Telefon kontaktowy do redakcji:
91 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD I DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Końcowe porządki pod Dwójką Jeśli samochodem, to w zgodzie i z normami kulturowymi

(ZŁOCIENIEC). Dokuczaliśmy bólem o niestosowności czynienia z podwórka szkolnego przy Dwójce parking dla aut. Przy okazji wiadomym dobitnie się stało, że owe podwórko wymaga remontu. A jak podobny problem rozwiązany na przykład w Drawsku Pomorskim, przy podobnej szkole na ulicy Dworcowej?

Przed szkołą potężny parking. Podwórko jest podzielone na dwie części – jezdnię i chodnik. Nie jest wykluczone, że bardzo podobnie można, najpierw zaprojektować, i dla Dwójki w Złocieniu, szczególnie, że jest tam parking i to bardzo zgrabnie oddalony od samej szkoły. I o to właśnie idzie.

Jak nas poinformowała dyrektor szkoły pani Anna Dominiak, już 8 stycznia wydała wewnętrzne zarządzenie o zakazie parkowania przed szkołą. Pozostaje je tylko egzekwować, także wobec innych przyjezd-

nych. Odniosła się również do odśnieżania Orlika, słusznie zauważając, że zbijanie lodu na nim groziłoby zniszczeniem sztucznej nawierzchni, co mogłoby skutkować unieważnieniem gwarancji.

Ważne w tym wszystkim jest to, że sprawy są dostrzegane i jest reakcja. I skutek. (r)

Strzelają na poligonie

Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Drawsku Pomorskim informuje, że na obiektach szkoleniowych, w marcu, w godzinach od 08.00 do 15.00 oraz od 19.00 do 24.00 będą ćwiczenia i strzelania z użyciem amunicji bojowej. W tym czasie obowiązuje zakaz wstępu na teren poligonu. (o)

Paauza – Kafe z Przemkiem i JURKI w Starym Rynku

Ósmy marca, szóste w sobotę

(ZŁOCIENIEC). 8 marca to poniedziałek. Z tego powodu Święto Kobiet będzie się świętować 6, w sobotę. Impreza tylko dla pań w pubie PAUZA – KAFE, Osiedle Czaplincieckie, od 19.00. Prezentem PRZEMKO. Wspólna biesiada przy suto zastawionym stole. Cena biletu 70 złotych.

Kabaret Jurki też 6 marca. Godzina 18.00 w sali ZOK przy ul. Wolności. Bilet 25 zł. ZOK. Ul. Czaplinciecka 1. Telefon: 609 134 222, 094 36 71 455. (Ok)

Dzień Otwarty – 06.03.2010 Zajrzyj w sobotę do Urzędu Skarbowego

Urząd Skarbowy w Drawsku Pomorskim zaprasza 6 marca do swojej siedziby na „Dzień otwarty”.

To inicjatywa skierowana do wszystkich podatników, którzy chcą wiedzieć więcej o funkcjonowaniu fiskusa. Oprócz dyskusji o podatkach, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych podatników, będzie konkurs z nagrodami. W tym dniu można będzie uzyskać informacje związane z rozliczeniem podatku dochodowego od osób fizycznych za 2009 r., pobrać formularze PIT i złożyć roczne zeznanie podatkowe. Można też skorzystać z pomocy pracowników w sprawach związanych z rejestracją podatkową, aktualizacją danych oraz uzyskać informacje w zakresie stosowania przepisów podatkowych. Urząd będzie otwarty w godz. 9.00 – 13.00. (r)

WYPADEK ?

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku komunikacyjnym

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie !!!

tel. 094 71 27 847

kom 0 510 270 315

Złocieniec, ul. Kręta 18

EUROMASZ

warsztat i serwis

kompleksowe usługi
w zakresie:

- naprawy ciągników rolniczych wszystkich marek
- kombajnów zbożowych
- innych maszyn rolniczych
- obsługa klimatyzacji

Lipka Krajeńska

tel: 603203164; (0-67)2665466

Tłumaczenia

wszystkie języki świata

BILETY

MIĘDZYNARODOWE

tel. 094 71 27 847

kom 0 501 897 704

Złocieniec, ul. Kręta 18

Skład opału

(OBOK STRAŻY POŻARNEJ)

- ☛ koks
- ☛ węgiel kamienny
- ☛ węgiel brunatny
- ☛ miął
- ☛ brykiet
- ☛ eko groszek
- ☛ sad-pal
- ☛ piasek
- ☛ żwir

tel. 91 39 75 527

fax. 91 39 75 529

Transport 604 269 203

Skład opału 604 442 203

F.T.H. MIREX-HURT

ul. Przemysłowa 2b, 73-150 Łobez

Oferuje usługi: TRANSPORT SAMOCHODAMI
SAMOWYŁADOWYWACZYMI 1-6 t, 24-28 t



OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15

tel. 091 397 40 56, 0508 050 008

WĘGORZYNO, wylot na Chociwel

tel. 602 585 204

RECZ, ul. Kolejowa 50

tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl

www.tympol.pl

ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☛ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☛ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☛ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☛ duży wybór tarczy do cięcia
- ☛ materiały ściernie i tnące

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drawska 6B

NOWOŚĆ czujniki czadu

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

www.zylaki.com

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększania
i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek

Choroby naczyń - żyłaki, owrzodzenia, ch. Buergera

Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

Lipie 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

Babskie marcowanie



W sobotni wieczór większość złocienieckich lokali wypełniona była po brzegi... samotnymi mężczyznami. Ich panie w tym czasie wspólnie bawiły się na kolejnym już Babskim Marcowaniu.

Impreza na stałe weszła już do harmonogramu złocienieckich imprez cyklicznych i z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Przychodzą na nią nie tylko mieszkanki Złocieńca, ale i panie z okolicznych miejscowości, Drawska czy Czaplanka.

– Moja koleżanka przyjechała na Babskie Marcowanie ze Szczecina; tak jej się spodobały relacje z lat poprzednich, że postanowiła na własne oczy zobaczyć, na czym polega fenomen tej imprezy. – mówi Ania z Drawska Pom.

Tegoroczną imprezę wzbogacił program artystyczny przygotowany przez panią Jadwigę Adrianowską. Na uczestniczki czekało wiele zabaw i atrakcji, jak pokaz zorganizowany przez Teatr Mody, wspólne śpiewanie przy stołach, a

także liczne konkursy z nagrodami, w których panie chętnie brały udział.

Wielu sceptyków zastanawia się, czy taka impreza naprawdę jest w Złocieniu potrzebna. Odpowiedzią na to pytanie może być choćby frekwencja uczestniczek Marcowania – co roku sala widowiskowa ZOK jest wypełniona po brzegi paniami, które choć w ten jeden wieczór w roku mogą rzucić w kąpielnię, zapomnieć o gotowaniu, sprzątaniu, prasowaniu i mieć czas wyłącznie dla siebie. Czas, w którym mogą z innymi kobietami porozmawiać o typowo „babskich” sprawach, powymieniać się doświadczeniami, poplotkować. Co ważniejsze – wchodząc na salę wszystkie kompleksy i mankamenty w wygładzie zostawia się za drzwiami. W ten wieczór każda kobieta czuje się piękna, atrakcyjna, doceniona. A panowie? Również nie powinni mieć powodów do narzekania – mają okazję do spotkania się z kolegami i rozmawiania o typowo męskich sprawach, albo... do odpoczynku i „świętego spokoju”.

Magdalena Braniecka

Sześć i pół miliona w Złocieniu, w Drawsku Pomorskim - osiem

Europejskie kina bez wsparcia Europy

(ZŁOCIENIEC). Modernizacja kina MEWA trwa. Zakończenie prac z końcem września. Z Polski słychać, że jeden z żeńskich zakonów Kościoła Katolickiego, z Unii Europejskiej na centrum multimedialne otrzymał wsparcia w wysokości pięciu milionów euro. W poniedziałek popularne Sygnały Dnia podały, że w Małopolsce kilka wsi i małych miasteczek przez Unię Europejską zostały wręcz zmuszone do przyjęcia oferty – współczesne kino na poziomie światowym. Owa współczesność polega na tym, że ekran kina to potęż-

nych rozmiarów urządzenie elektroniczne poprzez konsolę łączące się z całym światem, nie tylko dla potrzeb filmowych, ale i wszelkich innych.

Zyczymy złocienieckim inwestorom, by i im Unia Europejska w końcu sprzyjała, bo wydatek na kino w wysokości sześciu milionów złotych bez żadnego wsparcia, to wydatek gigantycznie duży. Ale, w Drawsku Pomorskim, na identyczne cele postanowiono wydać aż osiem milionów i do tej pory nawet nie wspomniano o tym – a ile dołoży Unia Europejska. (N)

Pełnoprawni ratownicy WOPR

(Powiat Drawski) W dniach 12-14 i 19-21 lutego br. w Centrum Kształcenia Sportowego w Szczecinie odbyło się szkolenie z zakresu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Celem szkolenia było przygotowanie ratowników WOPR do zdania egzaminu państwowego zgodnie z Ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Ratownicy mogli doszkolić swoje umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy - BLS (niemowlę, dzieci i dorośli) posługiwania się defibrylatorem - AED, opieki nad pacjentem urazowym i nieurazowym, segregacji osób poszkodowanych podczas wypadku masowego – TRIAGE, opatrywania ran, krwotoków czy oparzeń oraz rozmowy i wsparcia psychologicznego podczas wypadku.

Wiedza zdobyta na wykładach pozwoli w sposób doświadczony i profesjonalny pomagać osobom wymagającym opieki czy też pomocy medycznej. I tak po egzaminie, który odbył się 21. lutego, dzięki

wysokim umiejętnościom uczestników, profesjonalnie przekazanej przez lekarzy, ratowników medycznych oraz instruktorów WOPR wiedzy, zaświadczenia z rąk przewodniczącego Komisji otrzymało 26 osób. Oddziały m.in. w Gryfinie, Drawsku Pomorskim i Szczecinie zasilają kolejną grupą ratowników funkcjonujących zgodnie z ustawą.

W naszym oddziale WOPR Powiatu Drawskiego mamy pierwszych sześciu ratowników, którzy spełniają wytyczne zawarte w ustawie i są to: **A. Bucholc, G. Szreta, S. Szreta, I. Birnbach, Ł. Szemieli i K. Budziszewski**. Nadmienić trzeba, że nie udało się to bez wsparcia i pomocy finansowej, którą otrzymaliśmy z rąk Prezesa LOT-u Mariana Felsztyńskiego i Zarządu Lokalnej Organizacji Turystycznej, za co jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Mamy nadzieję, że w przyszłości dzięki pomocy wspierających nas organizacji i zaangażowaniu młodych ratowników w podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych w naszym oddziale powiatowym będzie coraz więcej przeszkolonej kadry ratowniczej.

Krzysztof Budziszewski

Jeszcze raz o tym samym

Parafia wybudowała kościół, gmina zabezpieczy dojdzie?

(ZŁOCIENIEC). **Historyczne chwile oddania wiernym parafii świętej Jadwigi nowiutkiego kościoła już za nami wszystkimi. Dzisiaj chyba niezbyt jeszcze jesteśmy świadomi tego, jak doniosłe były to momenty.**

Oprócz charakteru oczywistego, religijnego, podkreślmy – ten nowy kościół, to jakby i na nowo kotwiczenie się na Ziemi Złocienieckiej polskości, która szczęśliwie przebrnęła przez dziesięciolecie tak zwanego peerelizmu i nie zaprzestaje, mimo wielu przeszkód, drogi w nową już przyszłość. Pod adresem tego miejsca i osób z nim związanych, było kilka prasowych, tak zwanych wycieczek, nie było zaś jeszcze - jakże stosownych - podziękowań za miejsce tak niezwykle, bo nawet i Arkę Noego przypominające. Sądzić należy, że i chwile na stosowne podziękowania też się znajdują, bo znaleźć się przecież muszą.

Ale tu o czymś zgoła innym.

Nadal nie ma pasów dla pieszych zdążających do kościoła. W tych dniach to wygląda tak: od strony Osiedla ludzie wchodzą na jezdnię, ale ze względu na wodę i śnieg w rowie, muszą przejść kilkadziesiąt metrów po jezdni i dopiero w odnalezionym przejściu dokonać wreszcie wejścia na chodnik. A to przecież najbardziej ruchliwa tu droga krajowa, dwudziestka. Parafia potrafiła wybudować kościół, niechże państwo chociaż pasy na jezdni domaluje. Albo, chociaż jakiś znak... Ruch kołowy duży, jezdni wąż, niebezpieczna. Gmina do chwili poczynienia czegoś sensownego z tym przejściem, mogłaby choćby tak zwanymi łańcuchami przynajmniej tylko uwrażliwić na czyhające niebezpieczeństwo. Naprawdę, by nie było za późno. Kościół wybudowano, a dojdzie nie zrobić. Służby drogowe, gminne - za pędzle. (N)

Drawscy sportowcy, działacze, sponsorzy

W piątek odbyła się w Drawsku piąta już Gala Sportu. Imprezę poprowadziła Małgorzata Piłatowska i Eugeniusz Storoniak. Gala była okazją do uhonorowania najlepszych sportowców roku 2009 w ośmiu kategoriach: szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne, szkoły ponadgimnazjalne, kluby i stowarzyszenia sportowe, niezrzeszeni amatorzy sportu, trener roku, najlepszy organizator imprez sportowych oraz animator sportu. Osobną kategorią było odznaczenie sponsorów roku. Podczas Gali sportowcy, którzy mogą się poszczycić dobrymi wynikami nie tylko w sporcie, ale i w nauce, otrzymali stypendia ufundowane przez burmistrza Drawsko Pomorskiego.

Gościem specjalnym Gali był Dariusz Bajkowski – pochodzący z Drawska zawodnik i założyciel polskiego związku Karate Fudo-Kan, obecnie mieszkający w Warszawie.

Oprawę artystyczną zapewniła drawska orkiestra dęta oraz złocienicki zespół Break Dance „Remittance of skills”.

Wyniki Gali przedstawiają się następująco:

W kategorii szkół podstawowych nominowani byli: Joanna Jędrzejczak, Mateusz Żołądkiewicz, Marta Kaziród, Maksymilian Redman, Marek Rzęsa, Jarosław Zamieja, Krystian Gašior, Patrycja Smuga, Natalia Janda, Krystian Styburski. Sportowcem roku została Joanna Jędrzejczak uhonorowana kryształową statuetką. Pozostali otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Kategoria: Szkoły gimnazjalne. Nominowani: Dawid Różycki, Zespół koszykarek dziewcząt z Gimnazjum w Drawsku Pomorskim, Marcin Lisowski, Andrzej Płaszczyński, Maciej Andrykowski, Łukasz Bińczak. Tytuł najlepszego sportowca roku 2009 w kategorii gimnazjum otrzymała drużyna dziewcząt w koszykówce z gimnazjum w Drawsku Pomorskim.

Kategoria: Szkoły Ponadgimnazjalne. Nominowani: Edyta Pawlak, Marcin Jankowski, Marta Dziadek. Statuetka i tytuł sportowca roku powędrował do Marty Dziadek.

Kategoria: Kluby i Stowarzyszenia Sportowe. Nominowani: Drużyna Siatkówki Chłopców z UKS Olimpijczyk, Drużyna Minisiatkówki Dziewcząt z UKS Olimpijczyk, Drużyna Minisiatkówki Chłopców z UKS Olimpijczyk, Ewelina Kaczorowska - UKS Olimpijczyk, Agnieszka Kraus - UKS Olimpijczyk, Anna Grzymska - UKS Olimpijczyk, Arkadiusz Jakubowski – klub Oyama, Sebastian Pawlak – klub Oyama,

Stypendyści burmistrza



Borys Olszewski – klub Oyama, Weronika Domańska – klub Oyama, Artur Cześcik – Orliki MKS Drawa, Maciej Capek – trampkarze MKS Drawa, Damian Zieliński – młodziki młodsze MKS Drawa, Marcin Gostomczyk – juniorzy MKS Drawa, Mateusz Wesołowski – juniorzy starsi MKS Drawa, Mirosław Piłatowski – Drawskie Towarzystwo Tenisowe „AS”, Tomasz Jasiński – KSJ Zagózd, Patrycja Gilewicz – Miejsko-Gminne Stowarzyszenie Sportu Szkolnego, Julia Sterkowicz – Miejsko-Gminne Stowarzyszenie Sportu Szkolnego, Katarzyna Sztainke – Miejsko-Gminne Stowarzyszenie Sportu Szkolnego. Najlepszym sportowcem roku 2009 w tej kategorii został Tomasz Jasiński.

Kategoria: Niezrzeszeni amatorzy sportu. Nominowani: Janusz Hryniewicz i Bogdan Kamiński – sekcja brydża sportowego, Sebastian Tomaszewski – sporty siłowe, Mateusz Rufkiewicz, Mariusz Rufkiewicz – sporty siłowe. Sportowcem roku w tej kategorii został Mariusz Rufkiewicz z Jankowa.

W kategorii **trener roku** zwyciężyła Katarzyna Milczarek, mama i trenerka Tomasza Jasińskiego.

Najlepszym organizatorem imprez sportowych promujących miasto i gminę w roku 2009 został Karol Korczyński, reprezentujący klub karate kyokushin. Pozostali nominowani: Mariusz Rufkiewicz, Witold Ratajczak, Kazimierz Pokutyński, Dionizy Grząsko.

W kategorii **najlepszy animator sportowy** roku 2009 bezkonkurencyjny okazał się Jan Kalinowski – działacz PTTK.

Organizatorzy przyznali również trzy odznaczenia dla **najlepszych**

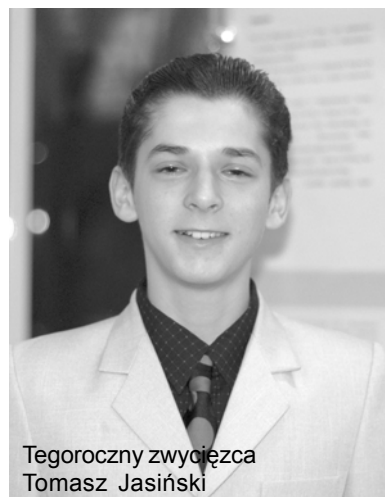
sponsorów w gminie Drawsko Pomorskie. Statuetki trafiły do Andrzeja Kaczyńskiego, Hassana Al Zubaidi oraz Andre Gerstnera.

Tytuł najlepszego z najlepszych - Sportowca Roku 2009 trafił ponownie do Tomasza Jasińskiego – zdobywcy wielu prestiżowych nagród i odznaczeń. Tomasz, uczeń drawskiego gimnazjum, jest m.in. Mistrzem Polski w kategorii ujeżdżania kuców. Gratulujemy i życzymy wielu kolejnych sukcesów.

M. Braniewska



Tomasz Jasiński - Czasem trzeba się rozdziwić



Tegoroczny zwycięzca
Tomasz Jasiński

Zanim Tomasz Jasiński, Najlepszy Sportowiec Roku 2009, odebrał wszystkie należne mu tytuły, udało nam się zamienić z nim kilka słów w holu Drawskiego Ośrodka Kultury.

Redakcja: Przed chwilą otrzymałeś stypendium burmistrza za bardzo dobre wyniki w nauce i sporcie. Powiedz nam jaki sport uprawiasz?

T.J.: Uprawiam jeździectwo.

Red.: - To raczej mało popularny sport?

T.J. – Rzeczywiście, w Polsce jeszcze jest mało popularny.

Red.: - W takim razie skąd takie właśnie zainteresowanie?

T.J.: - Moi rodzice są utytułowanymi sportowcami w tej dziedzinie, więc zainteresowanie jest po nich. Postanowiłem iść w ich ślady.

Red.: - I jak widać idzie całkiem nieźle. Ale na pewno bardzo dobre wyniki w nauce i jeszcze lepsze osiągnięcia w sporcie wymagają wielu poświęceń. Jak znajdujesz na to wszystko czas?

T.J.: - Rzeczywiście, czasem jest ciężko. Czasami trzeba się rozdziwić – śmieje się Tomasz. – Ale jak się chce, to wszystko da się pogodzić.

Red.: - Dziękuję za rozmowę i życzę wielu kolejnych sukcesów.

M. Braniewska

Złocieniecki Trójkąt Bermudzki pierwszy raz po wojnie będzie miał swojego radnego?

Uliczny gnój wlewa się do budynku na Stolarskiej 9

(ZŁOCIENIEC). Kiedy zimą miasto zasypywała śniegiem, ze zrozumieniem podchodziliśmy do wszelkich tego typu wydarzeń. Nie ma chyba nikogo, kto pełen zrozumienia dla trudu ludzkiego w walce z żywiołem, dzisiaj nie powie, że złocienieckie służby antyśnieżne z żywiołem radziły sobie całkiem nieźle. Osobnym problemem jest – a ile to kosztowało? Postaramy się i na to pytanie odpowiedzieć po otrzymaniu odpowiednich danych. Na pewno można sądzić, że jest to kwota znacznie przewyższająca, co było zaplanowane. A z drugiej strony, są tacy, którym zima przysporzyła całkiem chyba niespodziewanie wysokich zarobków.

Roztopy

W tej notatce o czymś podobnym, a dokładnie o skutkach roztopów. Jadąc trasą Złocieniec – Drawsko Pomorskie dokładnie na polach widać, jak wiele było śniegu. Między Rzęśnicą a Suliszewem olbrzymie połacie co niżej położonych pól pod wodą. W jednym z miejsc woda podeszła pod budynek gospodarstwa, a bezradny gospodarz próbując tylko choćby zbliżyć się do rozlewiska, ze względu na błotnistość ziemi nawet i tego nie mógł uczynić. Teraz to taki właśnie kłopot, woda, rozlewiska, kałuże. Są miejsca, w których nawet Drawa wystąpiła z brzegów. A jak jest w takich niektórych miejscach w mieście?

Dworzec

Ot, choćby na dworcu kolejowym. Tunel przejścia na perony cał-



kowicie wyłączony z ruchu dla pasażerów. Woda na całej długości do pięćdziesięciu centymetrów. Głośno krople padają z zadaszenia tunelu na wielki zbiornik wody w tunelu na jego dnie. Przejście na perony po torach. O grożącym niebezpieczeństwie powiadamiają dwie tablice. Ostrzeżenie wykonane w dużych literach, dobrze widoczne. Ta notatka reporterska, też jakby i temu służy. Ostrzeżeniu. Z bólem to piszemy, ale za peerelu tego rodzaju wydarzenia na złocienieckim dworcu kolejowym zdarzały się, ale były natychmiast likwidowane. Trzecia Rzeczpospolita na złocienieckim dworcu kolejowym wprowadziła swoje prawa.

Dodajmy jeszcze – poczekalnia dworcowa z siedzmielniami. Porządku pilnuje kamera telewizyjna połączona z systemem monitoringu miasta. Tego rodzaju inwigilacja, bo inaczej trudno to nazwać, zdaje egzamin. Drzwi prowadzące na perony, i te do miasta, także bez zarzutu. Czynne dwie kasy, kolejowa i PKS. Z poczekalni dmucha do kas przez okienka przeciąg, bo do tej pory nie ma nikogo, kto zechciałby zmodernizować technikę obsługi pasażerów przy okienkach. Piszemy o tym porozmowie z najbardziej zainterесowanych pań zza okienek, w które dmuchają przeciągi.

Stolarska 9

Wprost z ulicy w poniedziałek zostaliśmy poproszeni przez pana Mirosława na Stolarską 9. A tam dosłownie tragedia. Potężne kałuże wody, nie mając gdzie uchodzić, znalazły sobie ujście na klatkę schodową budynku. Nie sposób z ulicy tam wejść. Woda na całej powierzchni do kilkudziesięciu centymetrów. A ulica, nawet nie ma co wspominać. Młodzież na takie coś mówi – masakra.

Problemu tej ulicy miasto nie rozwiązuje, gdyż uważa, że z tutejszymi mieszkańcami nie ma co się liczyć, tak mało są istotni w tutejszych kalkulacjach nie tylko wyborczych. Tu masie dzieciaków nikt przez kilkadziesiąt lat nie postawił choćby tylko jednej huśtawki. Niedługo otrzymamy zgodę na opublikowanie nazwiska człowieka z tej dzielnicy, który dłużej nie pozwoli na to, by w małej dzielnicy dzielić ludzi na kilka ka-



tegorii. Ów człowiek jest doskonale obeznany nie tylko ze specyfiką tej dzielnicy, ale i pozwala mieć nadzieję, że już nigdy w Złocienicy nie będzie tak, że za przyzwoleniem tutejszych władz, wielu ludzi mieszka na Stolarskiej od dziesięcioleci wprost w gnoju, a reporter nie ma żadnej możliwości, by nazwać to inaczej.

W ubiegłym roku znaleziono środki na drugą już budowę tej samej ulicy (Parkowa), a nie znalazła się złotówka na likwidację wskazywanego tu nie tylko ulicznego gnoju. Widać od lat, nie ma na Stolarskiej sprawnej kanalizacji, i nie tylko. Prezes ZWiK odpowiedzialny za tego rodzaju wydarzenie niedawno otrzymał tytuł „Zasłużony dla Gminy”. Akurat w tych dniach na Piaskowej dorodnie wybudowany przez ZWiK nowy budynek dla firmy. Okazały, wygląda naprawdę nieźle. Kiedy rozmawialiśmy o tej budowie, słyszeliśmy, że firma nie ma swojej siedziby, nie ma warsztatów, nie ma garaży. No i będzie po kłopotach. Tyl-

ko, co ze Stolarską? Z mieszkaniem w gnoju? I to tak od dziesiątek lat! Mając tego rodzaju dzielnicę pod swoją opieką w roli radnych, jak można pobierać diety z kasy Rady, które przecież należą się za reprezentowanie wyborców. Jakie to reprezentowanie? Nie ma wyjścia. Złocieniecki Trójkąt Bermudzki musi już mieć swojego radnego. Chyba będzie to pierwszy raz po wojnie. Figuranci byli.

Na Stolarskiej 9 byliśmy też we wtorek po południu. Opowiada mieszkanka Zenia: - Powiadomiliśmy ZGM. Ci natychmiast ZWiK. Byli szybko. Przepchali kanalizację w studziencie daleko od budynku. Woda sama zaczęła schodzić. Powiedzieli, że tu taka kanalizacja, że gnój musi wybijać i pojechali sobie. Cieszymy się, że ta ruina jest wreszcie przeznaczona do rozbiórki. –

I we wtorek po południu większa część Stolarskiej stała w jakiejś bliżej nieokreślonej mazi. Jak zawsze.

Tadeusz Nosel



Mają być drogi i boiska, ale poligon może się skurczyć

Głównym wątkiem czwartkowej sesji były poprawki w budżecie i związane z tymi zmianami inwestycje oraz plany na najbliższe lata. A jest ich sporo.

Chcą robić drogi

Gmina chce skupić się na przebudowie dróg. W związku z wnioskiem złożonym przez radnych, w najbliższej przyszłości przy ulicy Starogrodzkiej, w pobliżu ogródków działkowych, powstanie przejście dla pieszych, którzy do tej pory mieli trudności z przedostaniem się przez ruchliwą ulicę. Zgodnie z planem inwestycyjnym gminy, jeszcze w tym roku ma zostać przebudowana ulica Obrońców Westerplatte i Królewiecka. Jeśli zostaną z tej inwestycji jakieś środki, ma zostać przebudowana również ulica Sobieskiego – w planie jest pociągnięcie ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy, która docelowo miałaby się łączyć w trasę rowerową wokół jeziora Lubie, przebiegającą przez miejscowości Gudowo, Lubieszewo i Złocieniec. Również na ten rok przewidziana jest wspólna inwestycja z powiatem przebudowy dróg i chodników w Zarańsku (wartość 1200 tys. zł).

W związku z długą i śnieżną zimą i związanymi z nią pozostałościami, w postaci ogromnych ilości piasku na drogach, burmistrz złożył wniosek o zakup wielofunkcyjnej zamiatarki, która miałaby pomóc w usunięciu piasku, a dodatkowo wyposażona byłaby w system polewania ulic, czyszczenia znaków drogowych i kontenerów. Jej koszt to 700 tys. zł. W środę ogłoszono przetarg na przebudowę odcinka ulicy Sikorskiego.

Mają być hala i boiska

Drawsko Pomorskie jest gminą słynącą ze sportu – powiedział na sesji burmistrz Zbigniew Ptak. W odpowiedzi na pytanie sołtysa Suliszewa w sprawie budowy we wsi boiska, padła odpowiedź: - Suliszewo będzie miało dwa boiska. Na dzień dzisiejszy wszystko jest załatwione i przygotowane do budowy boiska trawiastego, a dodatkowo powstanie również kompleks sportowy przy szkole podstawowej. –

Burmistrz zapewnił również, że



żadne z sołectw nie pozostanie bez obiektu sportowego. – Boiska sportowe zostaną wkrótce wybudowane w Nętynie, Gudowie i Suliszewie. Wczoraj (w ubiegłą środę - przyp. red.) zakończono przetarg na budowę hali sportowej w Mielenku Drawskim. Przetarg wygrała firma „FACH” pana Krzywickiego. Koszt tej inwestycji to 1,8 mln zł, inwestycja zaplanowana jest na dwa lata.

Suliszewo - co z kanalizacją?

Sołtys Suliszewa jakiś czas temu złożył wniosek o budowę kanalizacji we wsi, wzdłuż drogi nr 20, jednak do dnia dzisiejszego sprawa nie została wyjaśniona. W odpowiedzi burmistrz wyjaśnił: Wydział Dróg i Transportu za poprzedniego dyrektora nie wyraził zgody na pociągnięcie kanalizacji wzdłuż drogi numer 20. Informuję, że po zmianie dyrekcji, tydzień temu wznowiliśmy rozmowy w tej sprawie.

Jak to jest z tym poligonem?

Od wielu lat bardzo popularnym tematem rozmów w gminie jest poligon. Temat ten pojawia się regularnie w prasie, ostatnio w telewizji lokalnej. Przypomnijmy, jak poinformował szef MON Bogdan Klich, wojsko zamierza pozbyć się części gruntów, by płacić mniejsze podatki. Decyzja MON dotyczy również części poligonu drawskiego. W związku z tym gminy, na których leży poligon, przewidują mniejsze wpływy do kasy. Burmistrz jednak uspokaja – Możemy być dobrej myśli, będzie lepiej niż jest. Choć poligon faktycznie ma zostać pomniejszony, to ma zostać wiodącym poligonem w Polsce. Na dzień dzisiejszy nie mam jeszcze odpowiedniego dokumentu, dlatego mogę mówić tylko nieoficjalnie, ale wiem, że poligon ma zostać przekształcony w całoroczne

centrum szkolenia wojskowego. Co za tym idzie – wojsko będzie do nas przyjeżdżać przez cały rok, w niektórych okresach będzie nawet u nas stacjonować, więc będą większe wpływy do kasy gminy. Niestety, poszkodowana może być gmina Kalisz Pomorski – część kaliska poligonu ma zostać zredukowana.

Gmina wykupiła rudere

Z przytoczonego przez burmistrza raportu wynika, że Drawsko

Pomorskie jest gminą, w której buduje się najwięcej mieszkań komunalnych w kraju w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Część z budowanych mieszkań komunalnych zostanie przekształcona na mieszkania socjalne. Niedawno gmina wykupiła walący się budynek przy ulicy Sikorskiego, w którym mają powstać cztery nowe mieszkania, po 50 mkw. każde.

M. Braniecka



OFERTY PRACY

Na dzień 01.03.2010 r.

- 1. Lekarz stomatolog** – wymagania: wykształcenie medyczne, kontakt: maciej.filip@gmx.de lub 48507184808
- 2. Lekarz rodzinny** – wykształcenie medyczne, kontakt maciej.filip@gmx.de lub 48507184808
- 3. Przedstawiciel handlowy** – wykształcenie wyższe (ew. średnie) staż pracy 10 lat, znajomość pracy przy komputerze, umiejętność pozyskiwania klienta oraz inwestycji – mile widziane doświadczenie w sprzedaży Kontakt: info@cieplejwdomu.pl (CV + list motywacyjny)
- 4. Pracownik biurowy z biegłą znajomością języka niemieckiego** - wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość języka niemieckiego dobra. Kontakt : Firma „MASZ” Export-Import Marzenna Szuta, ul. Piłsudskiego 21, Drawsko Pom. tel. 692-515-479 lub 0-94 36-360-33
- 5. Księgowo-kadrowa** – wykształcenie średnie lub wyższe, wymagany staż pracy, znajomość pełnej księgowości i kadr Kontakt: PPUH „BUDOMEX” Grzegorz Bawarski ul. Koleśno 4, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36-323-96 , 509-609-140
- 6. Operator dźwigu + HDS** – wykształcenie zawodowe, wymagany staż pracy, obsługa dźwigu 10 ton Kontakt: PUH „FACH” H. Krzywicki ul. Krótka 3/3 , 78-500 Drawsko Pom., tel. 0-94 36-346-19
- 7. Konsultant telefoniczny**- wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, obsługa komputera, komunikatywność, dobra dykcja. Kontakt: Data-broker S.A. Anna Kleban tel. 501-397-446 ul. Drawska 13, 78-520 Złocieniec
- 8. Główny księgowy (pełna księgowość)**- wymagana praktyka na w/w stanowisku. Kontakt: P.W. AGARICUS II Paweł Skroboł, Rydzewo 24, 78-500 Drawsko Pom. tel. 94 3611418, e-mail: agaricus2.biuro@tlen.pl
- 9. Specjalista ds. handlowych** – wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, Kontakt: Tonnies Fleisch Polska Spółka z o.o. Kalisz Pom. 78-540 ul. Wolności 10 tel.600972621, e-mail: tfo-polska@toennies.pl
- 10. Dozorca i sprzątaczkę** – posiadane orzeczenie o niepełnosprawności, Kontakt : Styl Bet Drawsko Pom. ul. Reinera 6 tel. 943633076
- 11. Księgowo** –staż pracy 2lata w księgowości Kontakt: BTO Ostrowice tel. 943615408 Jolanta Kosmalska
- 12. Fryzjer** – wymagany staż pracy Kontakt: Zakład Fryzjerski „OLIVIA” Patrycja Ławrukiewicz ul. 3-go Marca 1, Czaplunek, tel. 693-968-684
- 13. Pracownik ochrony** – posiadane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Kontakt : Spółdzielnia Usługowa „PIAST”, tel. 660088392 Zbigniew Zadroga Praca w Zarańsku

Pojęcie Człowiek w Niemczech już zdefiniowane

Mogą być kłopoty z komisarzami

LISIE KABARETY

Nie używam telewizora, jeśli już, to programy z internetu. Do tej pory, mijają lata, nie otworzyłem ani razu działki „kabarety”, jak i działki „Tomasz Lis na żywo”. Dowiaduję się, że ten Tomasz Lis to najlepszy w kraju dziennikarz. Taki kraj. Nie oglądam, bo nigdy kilka razy to zobaczyłem. Zapamiętałem – machanie rękami i zgrzyz Olejnik. W internecie kombinują tak, że czego byś nie otworzył, to Tomasz Lis. Służby? O programy normalnych dziennikarzy trzeba się nieco nawet starać. Od pewnego czasu. Na przykład o „Trzeci punkt widzenia”, o „Warto rozmawiać” - bezwzględnie najlepszego dziennikarza naszego czasu z wyłączeniem takich konieczności, jak odznaczanie różnych Lisów i całej tej nowomediowej sytuacji. Frapujące rozmowy w Antysalonie prowadzi Rafał Ziemiakiewicz, dotąd nie słyszałem, by był najlepszym naszym dziennikarzem. A Lis jest.

Celofanowo – sielankowa postać Tomasza Lisa pełni rolę drogowskazę dla rzeszy gryzpiórow; dokąd i jak należy zmierzać, by było coś do zjedzenia, albo i lepiej. Do wypicia nawet. Zajrzyjcie kochani jednak do tych tu wskazywanych. Oni od Lisa o wiele epok już dalej. A Lis nie może z nimi, bo Lis musi. Takie Lisy są niezbędne w sytuacji, gdy nazbyt wiadomo, w jakiej to właśnie sytuacji porozbiorowej jesteśmy.

RZĄDY W „TYM KRAJU”

Dalej będzie o bezdomnych po niemiecku, z takim oto zapytaniem, czy czasem Czytelnicy nie wiedzą, kto obecnie rządzi „tym krajem”. Odpowiedź, że Tusk, między bajki wkładamy. Hazardziści? Ale, kto hazardzistami?

Mój ulubiony felietonista, Stanisław Michalkiewicz, w Warszawie mieszkał w akademiku w jednym pokoju ze złocienianem, śp. Januszem Czyzem, wskazuje, że rządzą służby, i że to pewnik. Owego Krakusa żadne towarzystwa dziennikarskie nie zapraszają do siebie, znaczy - nie ma takiego rozkazu od służb? Za inteligentny? Znaczy, Krakus ma rację. Pytam o to, bo z kimś chciałbym wreszcie w Polsce załatwić problem bezdomnych. Służby Tygodnik pewnie czytują, niech się więc dowiedzą, że w Polsce każdej zimy na mrozie

zamarza kilkuset bezdomnych. Podkreślę, tak jest każdego roku od lat. Arząd - samorząd „tego kraju” każdego roku na tym polu wszczynają przeróżne akcje. Akcje mają to do siebie, że bezdomni każdego roku zalegają w grobach setkami. Dlatego wołam, panowie ze służb! Porządźcie tym krajem tak poważnie, by nie było tych setek trupów na śniegu każdej zimy. Panowie ze służb, w Niemczech ten problem rozwiązano na takim poziomie, że tam się mówi, że bezdomnego to trzeba przede wszystkim dobrze odżywić, a nawet dowitaminizować. Dać możliwość utrzymania higieny osobistej, czyściutką pościel. Zaopiekować się człowiekiem. Panowie ze służb, niechże wam z pomocą przyjdą wszyscy wierzący naszego kraju (bez względu na wyznanie), wszelkie tu ruchy ojczyzniane, partie niepodległościowe i poddańcze, jakże honorów warta obecna opozycja w swej części przynajmniej, tej polskiej. Panowie ze służb, rządzący tym krajem: weźcie za dupska te tutejsze lewice uwłaszczone na pokradzionym. Od jednego waszego ruchu nie byłoby bezdomności. Może ona właśnie i tylko z tego, z tego kradziejstwa wszelakiego ojczyznianego. Mając bezdomnych, mając bezrobotnych, to lewice biorą się za rozbrajanie z katolicyzmu polskich rodzin. Panowie ze służb, weźcie się za tych ustrojowych - obrotowych, i za wszelkich innych zwolenników „tego kraju”.

UNIO PRZYBYWAJ, BO POLACY ZAMARZAJĄ

Trzeba by w sprawie setek trupów na mrozie w Polsce, z Unii zażądać komisarzy. Niechże się Buzek ruszy. Niech przyuczą tych naszych dupków wszelakich odrażenia, kto to jest, kim jest - człowiek. Bo tu ciągle na ten temat z bolszewicka. Po syberyjsku. Niech oni swych zbrodniczości nie przykrywają każdego dnia jakimiś idiotycznymi hazardami, bo to nie o hazard idzie, a o to, że wykpiwany Łukaszenka w każdej chwili może zagarnąć „ten kraj”, bo tu nawet wojska już nie ma. Kto by tam liczył zamrożone setki ludzi.

CZŁOWIEK

Polscy bezdomni uciekają do Niemiec. Tam już naumieli się, kto to jest człowiek. Nad Wisłą jeszcze

dyskutują. Spośród dwudziestu tysięcy bezdomnych w Niemczech, prawie połowa to Polacy. Dlaczego? W noclegowniach nikt ich o nic nie pyta, nikt niczego nie wymaga. Czyste, ciepłe łóżka, jak w hotelu. Pełne lodówki. Można nie tylko najadać się do syta, ale i wybierać w serwowanych potrawach. Nie brakuje chleba, jogurtów, owoców. Nie brakuje witamin, bo to główne braki w organizmach ludzi bezdomnych.

Opolskich noclegowniach w tym kontekście nawet nie ma co wspominać. U nas bezdomnego rutynowo wita alkomat, do badania, czy na przykład alkoholik nie wypił czasem alkoholu. W Niemczech tego rodzaju praktyki są zakazane prawem federalnym. We Francji, mówią bez-

domni, jest jeszcze lepiej. W Anglii też, ale tam rygor.

A W ZŁOCIENCU?

Wczoraj (wtorek, 9 lutego) byłem u bezdomnych złocienieckich. Tylko jeden z nich grzał się przy ognisku. Jego koledzy też jeszcze żyją. Powiedział mi: - Coś nas straż miejska już nie odwiedza. Stęskniliśmy się nawet. -

Ludzie na tych mrozach, na tym śniegu. Panowie ze służb, rządzący tym krajem. Zróbcie coś, już na wzór unijny, jaki tu pokazałem. Bolszewizmu niby już nie ma, a ludzie na mrozach nadal zamarzają. Setkami. W Polsce Anno Domini 2010. A Stalina dawno już przecież też nie ma.

Tadeusz Nosel

Jan Pietruszka
(bezdomny)

Złocieniec, dnia 26 lutego 2010 roku

Droga Redakcjo

Piszę ten list w związku z wielką niesprawiedliwością (w moim mniemaniu), która mnie spotkała. Ale, zacznijmy od początku.

Mieszkałem w noclegowni dla bezdomnych przy ulicy Kościelnej 2 w Złocieniu. Na terenie tego przybytku odrabiam godzinny zwane społeczno-użytecznymi. Czas mej pracy nie był normowany; po 5 godzin dziennie, a 10 godzin w tygodniu. Ciąłem świerki z ołtarza kościelnego, odgarniałem śnieg z chodnika wokół noclegowni i na terenie podwórka, by można było dojechać do garażu i by było dojście do pojemników ze śmieciami. Zrzucałem śnieg z balkonu noclegowni.

Opady śniegu były bardzo obfite, dlatego te czynności wykonywałem dwukrotnie i bardzo szybko, by mieć więcej wolnego czasu. Zwaląłem sopele z dachu, aby nie stwarzały zagrożenia. Malowałem ściany w pokojach noclegowni, odnawiałem je. Na pokój miałem 20 godzin, a w rzeczywistości trwało to dłużej, gdyż remonty muszą być przeprowadzane gruntownie. Usuwałem drobne usterki poza godzinami prac zwanych społeczno-użytecznymi. Wyrobiłem ponad 40 godzin w tym miesiącu. Do 18 lutego wyrobione godziny nie zostały mi zaliczone przez pana Ryszarda Kijeńskiego, gospodarza obiektu. Zostało zapisanych 35 godzin, które pani prezes Stowarzyszenia AA, a jednocześnie prezes noclegowni, zatwierdziła i uznała, że porzuciłem pracę, bo w następny dzień byłem po spożyciu alkoholu. W stanie nietrzeźwym opuściłem noclegownię, po upływie pięciu minut (ubrałem się ciepło).

W tym czasie powiadomiono straż miejską, która chciała mnie sprawdzić na zawartość alkoholu. Odpowiedziałem, że nie trzeba i opuściłem budynek.

Po rozmowie z panią Anetą Reszka (prezes) i panią Barbarą Głowacką 21 lutego dowiedziałem się, że powrotu do noclegowni nie ma. Nie ma również odrabiania godzin (a to się wiąże z wieloma sankcjami względem mojej osoby - skreślenie z listy bezrobotnych w Urzędzie Pracy).

Wytrzeźwiałem 19 lutego, ale wcześniej nie mogłem odbyć rozmowy z panią prezes noclegowni (nie było jej do godziny 12 w poniedziałek 22).

Pan gospodarz obiektu (Ryszard Kijeński) nie może, albo też nie chce, decydować o wielu sprawach (zajmuje się sprawami technicznymi).

Staram się, aby przyjęto mnie na oddział odwykowy do Szczecinka. Dzwoniłem tam 26 lutego (dzień przyjęć), ale nie było miejsc, jest tylko miejsce na detoksykacji, która nie jest mi potrzebna (nie piję od 19 lutego).

1 marca mam dzwonić do Szczecinka (do tak zwanej Patronki) ustalić termin przyjęcia na leczenie odwykowe. Czas oczekiwania jest bardzo długi.

Obecnie mieszkam po pustostanach. Dni są chłodne, noce zimne. Nie wiem, do kogo się zwrócić, aby uzyskać pomoc.

Wydalenie z noclegowni odbyło się zgodnie z regulaminem, ale czy ja z regulaminem muszę zamarzać? Chyba o to chodzi, aby jeszcze jednego bezdomnego było mniej na ulicach Złocienca.

Te pytania o wyjaśnienie sprawy kieruję do pana burmistrza i do Opieki Społecznej.

Z poważaniem Jan Pietruszka

Wspomnienie o Stefanie Przewoźniaku

Zdałem sobie sprawę, że prawdziwą wartość drugiego człowieka odkrywamy dopiero wtedy, kiedy już go nie ma.
Jak skarb, który trzymało się w dłoni,
ale bezwiednie pozwoliło mu się wyslizgnąć przez palce.
Jonathan Carroll

Ciało się znowu w proch obróci,
Imię wyryte słońce spali,
Deszcze wypłuczą, wiatr wysuszy,
Chyba że skryba je uwieczni,
Że piórem w księdze je utrwali,
Unieśmiertelni i ocali.
- z Mistrza Wace'a, poety z XII wieku



Bal maturalny w liceum 1981 r.

W sobotę, 27 lutego 2010, pożegnaliśmy nazawsze pana Stefana Przewoźniaka, wieoletniego nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim.

Urodzony 15 maja 1928r, po czasie wojny i okupacji, podjął 1 września 1949 roku pracę w drawskim liceum i związany był z nim przez 35 lat, ale nawet po przejściu na zasłużoną emeryturę chętnie wspierał szkołę swymi umiejętnościami.

Pokolenia uczniów wspominają go jako kreatywnego nauczyciela muzyki i techniki. Prowadził zespoły muzyczne, z którymi zdobywał laury na wielu konkursach i festiwalach, współtworzył klimat kulturalny Drawska Pomorskiego. Uczyl również języka niemieckiego, był zaangażowanym wychowawcą, solidnym pedagoga. Stosowane przez pana profesora niekonwencjonalne metody na zawsze zapadły w pamięć licznej rzeszy wychowanków. Od dłuższego czasu choroba nie pozwalała mu w pełni uczestniczyć w życiu publicznym.

W imieniu wszystkich pamiętających składamy wyrazy współczucia rodzinie i bliskim profesora Stefana Przewoźniaka.

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Uczniowie Liceum
Ogólnokształcącego w Drawsku Pomorskim*

Przekaż 1% dla „MISIAKÓW”

Tydzień temu pisaliśmy o Organizacjach Pożytku Publicznego z terenu powiatu drawskiego. Potym artykule okazało się, że w Złocienicy działa jeszcze jedno stowarzyszenie, któremu możemy pomóc.

Koło „Misiaki” prężnie działa przy złocienieckiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i skupia dzieci i młodzież niepełnosprawną z miasta i gminy Złocieniec. Obecnie stowarzyszenie liczy ponad 70 członków, z czego 36 to niepełnosprawne dzieci i młodzież, pozostali zaś to opiekunowie i zarząd Koła.

Prezesem jest pani Jadwiga Nowicka, która całą swoją energię poświęca na rozwój grupy, pozyskiwanie środków i organizację wielu atrakcji dla „Misiaków”. Członkowie spotykają się raz w miesiącu w niedzielę na specjalnie dla nich przygotowanej Mszy świętej, a po niej udają się do salki na kawę i ciasto. Jest to czas, gdy rodzice mogą wymienić się doświadczeniami, nabrać sił do dalszego działania, a

dzieci mogą uczestniczyć w zabawach przygotowanych przez wolontariuszki, prowadzone przez panią Barbarę Nowak.

Co jakiś czas, dzięki wsparciu sponsorów i Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a także dzięki miesięcznym składkom, dzieci mogą skorzystać z wyjazdu na basen lub uczestniczyć w wycieczkach.

–Potrzeb mamy mnóstwo – mówi prezes Koła pani Jadwiga. – Na razie spotykamy się w malutkiej salce, a jest coraz więcej i sama pani widzi, że ciężko się pomieścić. Na szczęście niedługo, jeśli wystarczy funduszy, powstanie przy parafii duża sala świetlicowa, gdzie dzieci będą mogły swobodnie się poruszać. –

„Misiaki” mają jeszcze jedno wielkie marzenie. Osoby niepełnosprawne z naszej gminy zyczyłyby sobie, by w Złocienicy odbywały się warsztaty Terapii Zajęciowej, bo aktualnie muszą jeździć na nie do Drawska Pomorskiego, a fundusze pozwalają bezpłatnie dojechać tylko raz w tygodniu.



Koło „Misiaki” przynależy do Oddziału Okręgowego w Koszalinie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dzięki temu mieszkańcy naszego powiatu (i nie tylko), mogą przekazać swój 1% podatku na podopiecznych z naszego regionu. Każdy, kto chciałby wesprzeć złocienieckie

Koło „Misiaki”, może to uczynić rozliczając się z fiskusem. Podajemy niezbędne do tego dane: Nazwa OPP: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Terenowy w Koszalinie. Numer KRS: 0000304626 Dopisek: TPD Koło „MISIAKI” Złocieniec.

Magda Braniewska

Drawska lewica odwrócona do pielęgniarek tyłem!!!

Boją się przychodzić na Radę Powiatu,

(DRAWSKO POMORSKIE). Sesja Rady Powiatu w Drawsku Pomorskim była opowiadana w „pijarkach” szeptanym jako, jak na ten powiat, sesja niezwykła. A to znów za sprawą Jana Barczaka, co to tyle wie, że nieraz coś z tej swojej wiedzy i odpowie. A odpowiada z mównic samorządowych w ramach Trybun Obywatelskich na sesjach – miejscich i powiatowych. Mało miast w Polsce ma takiego Barczaka, a Drawsko właśnie ma, ale raczej chciałoby nie mieć. No, bo nie po to tyle lat o wolność walczyliśmy.

BARCZAK JUŻ ZASŁUŻONY, ALE JESZCZE BEZ MEDALU

Piszę, że jak na ten powiat sesja niezwykła, gdyż Drawsko i powiat są zawiadywane przez wreszcie tylko niszową partię SLD, co nawet jak na nasz kraj, wedle Drzewieckiego - „dziki”, jest raczej kuriozalne, ale powiat drawski właśnie jeszcze tak ma. SLD jest tu kojarzony najbardziej z nowymi polbrukami i supermarketami, i z emigracją za chlebem.

Były radny powiatowy, Jan Barczak, już zasłużył sobie na medal, ale do tej pory nikt mu jednak go nie wręczył. Chyba dopiero następna, a wyczekiwana ekipa polityczna. Winien być to medal za zasługi! Za jakie?

Reporter Tygodnika od Jana Barczaka jakiś czas temu usłyszał następującą opowieść: - Pojechałem sobie do Domu Pomocy Społecznej w Darskowie. Popatrzę sobie, pomyślę, jak tam jest. Wchodzę do pałacu jak hrabia jakiś. I od razu na stołórkę. A tam przy stołach ludzie coś spożywają. Patrę na talerze, a na nich coś leży, ale nie bardzo widzę, co to jest. Pytam – co to jest? Nie ma odpowiedzi. Pytam jeszcze raz. Co to jest? Cisza. Czekam. Słyszę; to obiad - mówi ktoś. Okazuje się, to coś na tym talerzu, to dla nich obiad. Nie zdzierzyłem. Nie wytrzymałem. Jeśli to ma być obiad dla tych ludzi, to tu trzeba komisji rewizyjnej. I była. Zrewidowaliśmy do spodu. -

Po tym w sprawie obiadu wyczytnie Jana Barczaka z Darskowa polecał dyrektor i kadrowa, a potem jeszcze parę innych osób. Ciekawostką jest to, że o tym, co odkrył Jan Barczak, odlatwiało wielu, w tym też i tak zwanych nobliwych notabli. Bodajże i któremuś z nich też się dostało. Też polecał. Ależ ten Barczak.

WAŃKA WSTAŃKA

Niech pan dobrze popilotuje Jana Barczaka, on znów zaczyna bardzo ważny problem – słyszałem wokół. Stosunki między pracownikami szpitala powiatowego, stosunki między nimi a dyrektorem Przemysławem Leyko... Tak dalej być nie może.

Telefon z redakcji, bym był na tej sesji. Ma być ważna. Zaglądam do internetu. Czytelników artykułu sygnowanego KAR kilkuset. Potem do półtora tysiąca. To nawet w przypadku Tygodnika bardzo dużo. Komentarzy ponad pół setki. Potem do stu pięćdziesięciu. Dyrektor Przemysław Leyko był karany, a zaprzeczył temu startując w konkursie na dyrektora. To wiadomość od Barczaka z mównicy. Okazało się, nie bardzo tak. Będzie sprawdzanie. Generalne uwagi - złe stosunki między ludźmi, coś w rodzaju kumoterstwa, ktoś uprzywilejowany, a ktoś nie. Pieniądze idące z ministerstwa, które mogłyby pójść na podwyżki pensji, idą na remonty. Inne uwagi – szpital w oka mgnieniu zaczyna jednak przypominać szpital. Pojawia się potrzebne wyposażenie, remonty idą jak po sznurku, sale eleganckie, lśnią nowoczesnością taką, której w drawskim szpitalu jeszcze nikt i nigdy nie oglądał.

Później ktoś, kogo trudno zaliczyć do stronników Przemysława Leyko, powie: - Nie odmawiam mu tego, że ma zmysł do roboty, do remontów, umie to zrobić. Już poza salą narad mówi, że Leyko stosownych pozwoleń nie otrzyma, bo wykonane remonty nie wedle przepisów – straż pożarna.

RAPORT KOMISJI REWIZYJNEJ NA NASTĘPNĄ SESJĘ

Dyrektor Przemysław Leyko zasiada w środku sali obrad rady powiatu. W lewej dłoni mikrofon, w prawej mysz komputera. Przedtem szef komisji rewizyjnej, która pracowała w szpitalu, mówi, że nie ma raportu. Bo tyle się wydarzyło, że nie sposób, by już taki raport był. Będzie na następnej sesji, w połowie marca, dokładnie siedemnastego. Dyrektor rozpoczyna wspomagany komputerem wykład na temat nie tego, czego dokonał w szpitalu, ile bardziej o tym, czego ten szpital wymagał i on to spełnia do dzisiaj z pomocą głównie swych pracowników. Niektórych wskazuje. Padają nawet imiona,



ale wypowiedziane tak, jakby to byli jacyś nowi bohaterowie jakichś zupełnie nowych czasów. Sala reaguje albo bezdechowym podziwem, albo szmerem zrozumienia. Hokus pokus: zdjęcie – na nim zrujnowane pomieszczenie, drugie zdjęcie – niewiarogodna zmiana. I znów to samo – wydawało się, że to jakiś blef, ale zorientowani twierdzą: tak, on tego dokonał, nie można mu tego odmówić. - On w tym jest dobry, naprawdę, tylko taki straszny wobec ludzi. Zastrasza, wszyscy się go boją, zwalnia, nie jest za grzeczny. No, i karany. No i nie przyznał się, a nawet więcej – skłamał. Napisał, nie był karany, a był. - Dyrektor wyjaśniał: o wszystkim poinformowałem.

Prezentacja jest długa, ale u jej zwieńczenia właściwie to nie ma pytań. Jest tylko spór z jednym z przewodniczących, który zapytał, skąd doktor bierze środki na remonty, skoro nie zawsze od rady powiatu. Dyrektor mówi: wy mi powiedzcie, ile razy mam pisać, żeby pieniądze dostać. Piszę raz, a wy, że nie dostanę. To ja wtedy już nie piszę, tylko robię swoimi sposobami. Może nawet okna będą produkować - żartuje, ale sam zachowuje kamienną twarz. - Bo co, za piątym razem dostanę? To mi powiedzcie, za piątym, to od razu napiszę pięć razy. - Brzmi to nawet niezłe. Jeden z dyrektorów powie: Ja też tak robię!

Prezydium rady, skonfundowane, starannie robiło dobrą minę do niespodziewanej gry. Sala była za dyrektorem, ale spośród tych, którzy na zabój są przeciwko niemu, nie

było nikogo. Jan Barczak siedział jak trusia, bo szpital – ruina, to też i za jego kadencji. Reporter usilnie poszukiwał kogokolwiek, kto byłby na sali z ludźmi, wedle wieści, pokrzywdzonych przez dyrektora, ale nie było nikogo. Dosłownie. To było najbardziej zaskakujące. Strach? Szpitalni się boją? Później okaże się, że tak. Do Drawska Pomorskiego demokracja dopiero dociera. Tu ciągle jeszcze postkomuna. Człowiek pracy, a któż to taki? Tu jedno zdanie o ludziach w szpitalu, o fatalnych tam stosunkach, mogłoby nawet i zburzyć perrorę o wszelkich remontach dokonanych dotychczas przez dyrektora. Dlaczego ludzie ze szpitala bali się przyjść na piątkową sesję? Chyba dlatego, że w Drawsku Pomorskim ciągle rządzi jeszcze SLD. Tego rodzaju polityczne roztasowanie nie sprzyja jakimkolwiek ludziom otwarciom, a szpital ma w swej historii wydarzenia wręcz karygodne z poprzednich lat. Być może po nowych wyborach w Drawsku Pomorskim zwykli ludzie pracy będą zdolni do pootwierania buź po dziesięciakach lat z wodą w ustach. To przecież jest uleczone nawet i bez szpitala.

OKLASKI

Koniec prezentacji – oklaski. Niezbyt burzliwe. Głęboka ulga. Czytelne. No, tego to się nie spodziewano chyba. Po, właściwie to braku pytań do dyrektora, można sądzić, że Rada Powiatu jakby się umówiła. - Nie ma pytań do dyrektora, nie ma problemu. - Ale problem pozostał i

bo boją się swojej (?) władzy



Dyrektor Przemysław Leyko

będzie musiał być rozwiązany. Głosy komplementujące dyrektora. To głosy ludzi, których w ostatnim czasie sięgnęła choroba. Komplementują pracę szpitala, serdecznie. Ale to radni, którzy w wyniku choroby trafili do szpitala. Miejscowi notable. To nie jest miarodajna opinia. I głos ze Złocieńca byłego burmistrza i naczelnika miasta Henryka Czarnoty. - Nikt do tej pory nie zrobił dla tego szpitala tyle, co ten dyrektor. A przez ostatnie, do trzech lat, było ich aż siedmiu. Skoro on tyle potrafi, tyle zrobił, to spójrzmy na tego człowieka i w tej perspektywie. Zważmy jego postępowanie, ale z największą dozą obiektywizmu. -

Andrzejowi Krauze, wicestaroście ze Złocieńca, szpital został wektnięty na siłę przez starostę Stanisława Cybulę. Cybula to cwany lisek, wiedział, co robi - jeden z radnych na ten temat, anonimowo oczywiście. Dzisiaj Cybula jest czysty, za szpital odpowiada Krauze, a Przemysław Leyko skłamał - ciągnie wypowiedź. Gdyby powiedział prawdę, nie on wygrałby konkurs, a ta druga osoba - to z kolei anonimowo radny spoza Drawskiego Pomorskiego.

DZIĘKUJĘ, PANIE DYREKTORZE

Wicestarosta Andrzej Krauze dobrze wybiera moment w dramacie na obronę swego w jakimś sensie podwładnego. - Tyle zrobił - to się przewija. Nie da się ukryć, tyle zrobił. - A Krauze na dodatek umie mówić. Z wyczuciem dobiera timbre głosu,

instynktownie reguluje moc, dobrze obeznany z mikrofonami. Wypowiedź jest zgrabnie skonstruowana, podana; widać, w odróżnieniu od innych, przygotowana. Tu znów coś w rodzaju okłasków, ale ledwie, ledwie. Perrora Andrzeja Krauze zwiększona słowami - dziękuję, panie dyrektorze. - Sala podziela podziękowania, ale ktoś pyta: dziękuję, to co to znaczy, że w ogóle już dziękujemy? - Nie, nie, to znaczy, to znaczy, co znaczy, dziękujemy panie dyrektorze. Za pracę. -

PRZED SZPITALEM

W poniedziałek i we wtorek nie udało się nam skontaktować ani z Janem Barczakiem, ani z wicestarostą Andrzejem Krauze. Byliśmy zaś w szpitalu po pierwsze wieści - a co tam panie w szpitalu tuż po sesji. Już przy wejściu widać, że trwa nieustający remont, ale taki - dobry, bo rodzaj widocznego osprzętu instalowanego przedni. Winda - cacko. Za to parking pod oknami beznadzieja. Mury lecznicy pod psem. Jak to było możliwe, by budynek doprowadzić do takiego stanu, trudno szukać winnych? W ciągu dwóch lat było tu siedmiu dyrektorów. Nie dali rady. Podobno dobrze radzą sobie gdzieś indziej, na przykład w Goleniowie, nad Drawą popadali. To wiadomość od wicestarosty, Andrzeja Krauze.

Nie udało się nam skontaktować z Janem Barczakiem, pozostało więc miejsce najważniejsze - szpital. A w nim związki zawodowe. A w związkach pierwsza pani wskazana przez kilka pielęgniarek, Jadwiga Micewska.

JADWIGA MICEWSKA

Szefowa jednego ze związków zawodowych pielęgniarek pokazuje pismo, które właśnie otrzymała: - W związku z upływem - z dniem 31.03.2010 roku - okresu Pani oddelegowania do pracy w poradniach specjalistycznych na stanowisku sekretarka medyczna, proszę o dostarczenie informacji na temat posiadanych przez Panią kwalifikacji niezbędnych do pracy w systemie zmia-

nowym w laboratorium Szpitala. - TYGODNIK. *Otrzymała pani to pismo dzisiaj i usłyszała pani od dyrektora, że mimo dwudziestu siedmiu lat pracy, nie ma pani kwalifikacji?*

JADWIGAMICEWSKA. Te zarzuty usłyszałam już w październiku. (...) Wszystko rozbija się o to, że my, jako laborantki i osoby pracujące w pracowni, między innymi - serologii, musimy mieć co trzy lata aktualizowane kursy serologiczne. Siłą rzeczy te kursy się dezaktualizują. Po trzech latach trzeba odbyć ponowne szkolenie. Jest sytuacja tego rodzaju, że pan dyrektor uniemożliwia odbycie tego kursu, a tym samym przywrócenie mnie do mojej dotychczasowej pracy.

TYGODNIK. *Co z panią dalej będzie?*

JADWIGA MICEWSKA: Nie wiem. Muszę odpisać panu dyrektorowi na to pismo.

TYGODNIK. *Sądzi pani, że jest to związane z pani działalnością związkową?*

JADWIGA MICEWSKA. Jestem przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Pracowników Ochrony Zdrowia Powiatu Drawskiego z siedzibą przy Szpitalu imienia Matki Teresy z Kalkuty.

TYGODNIK. *Łączy pani to pismo z tą działalnością?*

JADWIGA MICEWSKA. Jak najbardziej. To nie tylko jest, że tak powiem, jakaś szykana w stosunku do mojej osoby. Ja już wiele złego tutaj przesłałam. Dostałam między innymi naganę za to, że naruszam zasady współżycia społecznego.

TYGODNIK. *Nim przyszedłem*



Radny Henryk Czarnota

Boją się przychodzić na Radę Powiatu, bo boją się swojej (?) władzy

do pani, przeczytałem sobie o was w prasie, w inernecie... Dżungla spraw do rozwikłania, któż temu poradzi? Wychodzi na to, że atmosfera międzyludzka w lecznicy jest fatalna.

JADWIGAMICEWSKA. To delikatnie powiedziane. Takie praktyki są stosowane w stosunku nie tylko do mojej osoby.

TYGODNIK. *Nototrzeba pójść do tej władzy drawskiej, jaka by ona nie była i mówić o swoich sprawach. Byłem na ostatniej sesji rady powiatu i odniosłem wrażenie, że oni o tym wszystkim w ogóle nie wiedzą. O tym, co się tutaj dzieje.*

JADWIGAMICEWSKA. Bzdura. Oni doskonale wiedzą. Ja byłem na sesji w październiku i dokładnie powiedziałam, co się dzieje u nas w laboratorium. Tu sytuacja jest bardzo skomplikowana. Zaszłości sięgają wielu lat wstecz. Były ciągłe reorganizacje, restrukturyzacje, zwolnienia grupowe. W laboratorium pracowało aż trzydzieści osób. W tej chwili jest dziewięć.

TYGODNIK. *Sluchalem wystąpienia dyrektora na sesji Rady Powiatu. Rzeczowo informował o nie tylko swoich dokonaniach w szpitalu, ale podkreślał, że z załogą. Wiele słów było o remontach, dobrze się tego słuchało. Był taki moment, na zakończenie prezentacji multimedialnej, że radni dyrektorowi bili nawet brawo. Przyszła, nie brzmiało dobrze.*

JADWIGA MICEWSKA. No, wie pan. Bez komentarza.

TYGODNIK. *Rozumiem, że radni winni włożyć więcej wysiłku w poznanie sytuacji w szpitalu. W końcu ich diety to więcej niż tysiąc złotych miesięcznie. Za prace społeczno-żyteczne człowiek ma dwieście osiemdziesiąt jeden złotych.*

JADWIGAMICEWSKA. Oczywiście, że tak. Mury, to nie wszystko. Ktoś musi w nich pracować. Ja nie mówię, że ten szpital jest zły. Szpital jest dobry. Tylko sposób, w jaki realizuje się idea dobroci, to... brak mi po prostu słów.

TYGODNIK. *Proszę pani, zarzuca się dyrektorowi Przemysławowi Leyko wady charakterologiczne?*

JADWIGAMICEWSKA. Naten temat niech się wypowiedzą inni. Podobne metody pan dyrektor Przemysław Leyko stosował w Szczecinku. W szpitalu. Tam został odwołany. Ludzie nie zmieniają charakteru.

TYGODNIK. *Komisja rewizyjna rady powiatu ma jeszcze przez mie-*

Starostowie drawscy



siąc badać, co w tym szpitalu dzieje się na co dzień. Odniosłem wrażenie, że to nie to ciało winno jakby nawet interweniować w tej sprawie.

JADWIGAMICEWSKA. Związki Zawodowe prosiły, aby starostwo zainteresowało się tym, co się tutaj dzieje. Ta komisja na nasz wniosek tutaj przyszła. Starosta obiecał, że ona zajmie się zarzutami, jakie kierowaliśmy pod adresem dyrektora. Kontrola ponoć została przeprowadzona. Nie wiem, dlaczego jej wyniki do tej pory nie zostały przedstawione.

TYGODNIK. *Wynik tych prac ma być pokazany dopiero osiemnastego marca, ze względu na piętząc się komplikacje w lecznicy.*

JADWIGAMICEWSKA. Tusię pracuje źle. To jest też opinia załogi. Osoby, które próbują powiedzieć głośno o tym, że dzieje się źle, są w różnoraki sposób karane. To nie tylko moja osoba. To samo stało się z przewodniczącą drugiego związku. Była instrumentariuszką na bloku

operacyjnym i w związku z tym, że ośmieliła się głośno sprzeciwić temu, żeby do zabiegów nie stawały jako „brudne” instrumentariuszki (określenie ze slangu zawodowego – przyp. mój) i salowe, została odsunięta do pracy na intensywną terapię. To pani Stanisława Petrowicz. Ja zostałam przesunięta z laboratorium do pracy rejestratorki medycznej.

TYGODNIK. *Jaki jest wedle pani cel działalności dyrektora szpitala?*

JADWIGAMICEWSKA. Sprawić, by ludzie bali się mówić głośno o tym, co jest nieprawidłowe. My nie mówimy nic złego. My tylko domagamy się praw dla pracowników. (...)

TYGODNIK. *Jest i opinia, że dyrektor przygotowuje szpital pod prywatyzację.*

JADWIGA MICEWSKA. Myślę, że tak, ale to jest moje prywatne zdanie. Nie mi rozsądzać ten problem. Faktem jest, że są prowadzone na szeroką skalę remonty. A ja już się zastanawiam, co mnie spotka za ten

wywiad. My nie kwestionujemy tego, że w szpitalu są nowe ściany, ale ściany, to nie wszystko. Szpital, to przede wszystkim ludzie. A tym ludzom pracuje się źle. Pracuje się źle! (...)

* * *

Ze wstępnych materiałów zebranych w tej sprawie wynika, że nie tak ważne jest to, czy dyrektor Przemysław Leyko napisał, że był karany, czy też nie, ale to, czy aby powód zwolnienia z pracy w Szczecinku nie będzie w końcu identyczny z tym, co w końcu może zdarzyć się i w Drawsku Pomorskim. Jest czas, by temu zapobiec. Nawet prośbami do dyrektora. Naganą. Na razie – jednak wszystkie sznurki nadal trzyma dyrektor Przemysław Leyko. Te powiatowe też jak najbardziej. Takie odnoszę wrażenie. Gdy Komisja Rewizyjna przedstawi plan pracy w szpitalu, dobrze byłoby, by był też przyjęty przez załogę szpitala. Ot, idzie tylko o prawdę. Nie po to wyborcy wybierali Radę Powiatu, by ta tak poważne problemy zwyczajnie, nawet jakby z łobuzerską, zakłaskiwała. A ludzi zakłaskać się nie da. Z drugiej strony – każdy ma takich klakierów, jakich sobie sam wygłosał.

Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa Rady Powiatu zgłosiła wniosek, z wezwaniem do zbadania zgodności z prawdą pisemnego oświadczenia o niekaralności, składanego czternastego czerwca 2007 roku w konkursie ofert na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego przez pana Przemysława Leyko, w kontekście ujawnionego faktu skazania go w 2003 roku za przestępstwo ściągane z oskarżenia prywatnego.

Tadeusz Nosel



Tu najważniejsze są dzieci

Kilka dni temu rozpoczęły się zapisy dzieci do przedszkoli na rok szkolny 2010/2011. Trwać będą do 15. Kwietnia.

Przedszkole w Złocięcu przy ul. Okrzei tylko z pozoru niczym nie odróżnia się od innych tego typu instytucji w naszym powiecie. Gdy jednak bliżej się przyjrzymy, okaże się, że jest to miejsce inne niż wszystkie. Dyrektor przedszkola, pani Elżbieta Bielak podczas spotkania z naszą redakcją opowiedziała nam o swojej placówce.

Kilka faktów

Przedszkole skupia obecnie 190 dzieci w różnych grupach wiekowych w 7 oddziałach. Dodatkowo dwa oddziały mieszczą się w Kosobudach i w Cieszynie. Dzieci bawią się w dużych, przestronnych salach bardzo nowoczesnie wyposażonych. Mamy własnego logopedę, który pracuje z dziećmi nad prawidłową wymową, są też zajęcia korekcyjne eliminujące wady postawy. Bardzo aktywnie współpracujemy z nadleśnictwem, często organizując wspólnie konkursy i zabawy dla dzieci, bierzemy też udział w ogólnopolskich programach edukacyjnych dla dzieci. Regularnie zapraszamy też aktorów z teatrów z Koszalina i Szczecina, którzy dla naszych dzieci wystawiają przedstawienia.

Nie ma lepszych i gorszych

Mało kto wie, że przedszkole przy ul. Okrzei przyjmuje nie tylko dzieci zdrowe, ale i też dysfunkcjami rozwojowymi. - Nasze przedszkole nastawione jest szczególnie na dzieci, które potrzebują szczególnej pomocy, które są z dysfunkcjami rozwojowymi. - mówi pani Bielak. - W ubiegłym roku mieliśmy specjalną grupę dzieci z dysfunkcjami rozwojowymi - z porażeniami dziecięcymi, autyzmem, czy zespołem downa. W tym roku mamy jedno dziecko autystyczne. Nasze nauczycielki są przygotowane do pracy z takimi dziećmi, ukończyły różnego rodzaju kursy, w tym oligofrenopedagogikę i nie boimy się podejmować takiego wyzwania. Żeby jednak dobrze przygotować się na przyjęcie takiego dziecka, dobrać odpowiedni dla niego program, musimy trochę je poznać zanim przyjdzie 1. września do przedszkola. Dlatego bardzo apelujemy do rodziców, jeśli wiedzą, że ich pociecha nie jest w pełni sprawna, niech tego nie ukrywają, tylko jak



najwcześniej do nas przychodzą. Idealna sytuacja jest gdy rodzice przychodzą do nas już z dwuletnim dzieckiem, u którego stwierdzono jakieś dysfunkcje. Oczywiście nie przyjmujemy dwulatków do przedszkola, ale gdy taki maluszek co jakiś czas przychodzi do nas z rodzicami, my też możemy zaobserwować jego rozwój, lepiej go poznać i przygotować program indywidualny, gdy już będzie nas odwiedzał jako przedszkolak. Niestety, często są takie sytuacje, że rodzic wcześniej nie wspominał o żadnych chorobach dziecka i my dowiadujemy się o nich 1. września, podczas inauguracji roku.

Nie jesteśmy przechowalnią dzieci!

Robimy wszystko, by nie być tylko instytucją służącą do „przechowywania dzieci”. Dużo pracy wkładamy również w to, by zintegrować rodzinę naszych pociech. Co jakiś czas organizujemy drzwi otwarte dla rodziców, podczas których rodzice razem z dziećmi rysują, bawią się. Często jest tak, że to rodzic bardziej wczuwa się w taką zabawę niż dziecko i dokłada wszelkich starań, żeby to ich rysunek był najbardziej ładniejszy. Są też bardzo wzruszające sytuacje. Któregoś razu po takiej wspólnej zabawie podszedł do nas młody tatuś i powiedział - Wie Pani, ja dopiero dzisiaj tak naprawdę pierwszy raz

bawiłem się moim dzieckiem. Mało tego. Ja miałem z tego frajdę! - I chyba właśnie o to w tym wszystkim chodzi, żeby zamiast dla świętego spokoju puścić dziecku bajkę, wspólnie się z nim pobawić, porozmawiać. Zapewniam, że nie raz taka rozmowa może rodziców zaskoczyć.

Pięciolatki też mają prawo do bezpłatnego przedszkola

Mało który rodzic wie, że dziecko, które ma 5 lat również może bezpłatnie przychodzić na 5 godzin dziennie do przedszkola. By nie dublować programu szkolnego, od kilku lat w grupie sześciolatek nie ma już nauki czytania i pisania, tylko jest zabawa. Dzięki temu dzieci dłużej mogą być dziećmi, a gdy idą do pierwszej klasy nie nudzą się i nie narzekają, że „to samo było w zerówce”. Część rodziców boi się, że gdy puści do przedszkola pięciolatka, to już w wieku sześciu lat maluch będzie musiał iść do szkoły. Nic bardziej mylnego. Przyjmujemy pięciolatki, które później prze-

chodzą do grupy sześciolatek i spędzają z nami kolejny rok.

Czy dzieci dobrze się czują w przedszkolu? Najlepszą odpowiedzią może być chyba historia jednego z naszych podopiecznych. Chodził taki podekscytowany, bo miał mu się braciszek urodzić. I któregoś dnia maluch podszedł do mnie i mówi, że ma do mnie sprawę. Bo on słyszał, że w tej chwili ciężko znaleźć miejsce w przedszkolu i chciał już teraz tego jeszcze nienarodzonego braciszka zapisać. Mówię mu, że przecież on się jeszcze nie urodził, jeszcze dużo czasu. A maluch bardzo poważnie odpowiedział: „Pani mi musi dać te wszystkie deklaracje, ja je wypełnię i mój brat będzie chodził do tego przedszkola. Bo ja powiedziałem rodzicom, że mam chodzą u pani dyrektor i załatwię braciszкови to miejsce przedszkolu. Koniecznie w tym samym co ja!”. No i musiałam mu obiecać, że będę trzymała miejsce dla braciszka. I trzymam.

wysłuchała

Magdalena Braniecka



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wplata na konto)**
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Organizacja wesel „RETRO” Łobez ul. Drawska 6. UWAGA! Promocja w kwietniu i maju – 135 zł / osobę. Tel. 692 861 228.

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu w Łobzie. Dystrybutor produktów firm Koral, Algida i Mela. Tel. 604 214 197

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Region

Tłumacz przysięgły j. Francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

Garáže blaszane, bramy uchylne – najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 59 8334536, 605 286 058, 661 956 331.

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

ROLNICTWO**Kupujemy** 

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

MIESZKANIA**Powiat gryficki**

Do wynajęcia mieszkanie 48 mkw., 2 pokoje, kuchnia, w bloku, I piętro, centrum Gryfic. Tel. 694613202 lub 913842318.

Dargosław gm. Brojce, sprzedam mieszkanie 39 mkw w bloku. Tel. 500 400 822

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam dom w Brzeźniku z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982

W Łobzie na Woj. Polskiego sprzedam działkę ogrodową z prądem i wodą. Tel. 505 089 583, 609 975 441.

Lokal użytkowy 25 mkw w centrum Łobza wynajmę lub sprzedam. Tel. 600 265 547, 91 3974643

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,16 hektara na wsi, 4 km od Łobza. Tel. 91 3954062

Wynajmę lub sprzedam domek, Łobez, ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Powiat gryficki

Sprzedam działkę o pow. 765 mkw w Rewalu. Tel. 697 447 234.

Sprzedam działkę o pow. 3380mkw w Rzęskowie. Tel. 512 584 156.

Wydzierżawię garaż w centrum Gryfic. Tel. 509 530 096

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Odnajmę mieszkanie 3-pokojowe w centrum Łobza. Tel. 721614547.

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza; spółdzielcze, I piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, duża piwnica, tel. 601-429-991.

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 45mkw na parterze w bloku. Tel. 609 868 302.

Odnajmę mieszkanie 3-pokojowe w centrum Łobza. Tel. 721 614 547.

Do wynajęcia mieszkanie 3 – pokojowe w centrum Łobza, IV piętro. Tel. 603 874 299.

Sprzedam w Resku mieszkanie 2 pokojowe 46 mkw. Tel. 503 825 305.

Sprzedam w Łagiewnikach mieszkanie 54 mkw, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Osobno 2 pomieszczenia gospodarcze. Tel. 791 750 465.

W centrum Łobza sprzedam mieszkanie na parterze. Tel. 505 089 583, 91 3975441

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 2 piętro, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, 61,5 mkw, bez czynszowe, ogrzewanie gazowe własne. Tel. 608 447 700.

USŁUGI**Region**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówka, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Powiat gryficki

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461

Nie masz czasu na sprzątanie mieszkania, nie lubisz mycia okien? Zadzwoń tel. 517 217 327

Powiat gryficki

Zakład Ogólnobudowlany zatrudni pracowników w zakresie robót budowlanych; stawki godzinowe, prace wyjazdowe. Tel. 666-241-458.

**KUPON
OGŁOSZEŃ DROBNYCH**

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... Cena.....Ilość emisji.....Cena łączna.....Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:

Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53**Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730****Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**

- RUBRYKI**
- NIERUCHOMOŚCI
 - MIESZKANIA
 - MOTORYZACJA
 - INNE
 - PRACA
 - NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
- druk pogrubiony...1,50 zł

 USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

 właściwe zaznaczyć

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIĘNCU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Wielki post

Za nami druga niedziela Wielkiego Postu. Przypominamy, że Wielki Post obowiązuje nie tylko w kościele podczas Mszy świętej. Jesteśmy katolikami także w domu, w pracy, podczas wypoczynku. Do cennych praktyk wielkopostnych należą dobre postanowienia, szczególnie cenna jest akcja trzeźwościowa.

Święto świętego Kazimierza Królewicza

Czwartek to czwarty dzień marca. Tego dnia przypada Święto świętego Kazimierza Królewicza.

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypadają – I Czwartek, Piątek i Sobota miesiąca. Spowiedź w piątek od godziny 17.00

Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale

W piątek zapraszamy na Drogę Krzyżową o godzinie 16.30. Dla dorosłych po Mszy świętej o godzinie 18.30. W niedzielę Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godzinie 16.30. Po nich Msza święta o godzinie 17.00

Odwiedziny chorych

W sobotę szóstego marca z posługą sakramentalną odwiedzimy chorych z naszej parafii.

Spotkanie z rodzicami (przed I Komunią Świętą)

W niedzielę siódmego marca po Mszy świętej o godzinie 11.30 spotkanie z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej.

Zapowiedzi przedślubne

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Łukasz Gomulka i Justyna Siniło

Przeszedł do wieczności

Z naszej parafii w ubiegłym tygodniu Bóg odwołał do wieczności: + Władysława Lewandowskiego, lat 55.

CARITAS parafii pw. św. Jadwigi Królowej

Procent dla potrzebujących

(ZŁOCIENIEC). W każdą niedzielę marca i kwietnia wypełniamy rozliczenie PIT-37, by przekazać 1% podatku dla potrzebujących. Dyżur będziemy pełnić od 8.30 do 12.30 w salce przy zakrystii. Zapraszamy i dziękujemy za okazaną dobroć. (O)

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

Gorzkie Żale

W niedzielę Gorzkie Żale o godzinie 17.00. Ofiary złożone podczas Gorzkich Żali będą przeznaczone na kwiaty do Bożego Grobu.

Fundusz Misyjny

W niedzielę dwudziestego ósmego lutego przed kościołem była zbiórka do puszek na rzecz Funduszu Misyjnego. Składamy serdeczne Bóg zapłać.

Rekolekcje wielkopostne

– Szkoła Podstawowa Nr 2

W poniedziałek pierwszego marca rozpoczęliśmy rekolekcje wielkopostne dla dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2. Rekolekcje objęły wszystkie klasy. Trwały do środy trzeciego lutego.

Spotkanie Czwartkowe

– poprowadzi ksiądz proboszcz Grzegorz Wiśniewski

Zapraszamy na Spotkanie Czwartkowe na godzinie 19.00, Czwarty marca. TEMAT: Kapłan na wzór Melchizedeka. Spotkanie poprowadzi ksiądz proboszcz Grzegorz Wiśniewski CR.

Odpust w Lubieszewie

W czwartek czwartego marca w naszym kościele filialnym w Lubieszewie uroczystość odpustowa ku czci świętego Kazimierza Królewicza. Zapraszamy na Msze świętą o godzinie 16.00.

Pierwsze dni tygodnia

W tym tygodniu przypadają – I Czwartek, Piątek i Sobota miesiąca. W I Piątek miesiąca dodatkowe Msze święte o godzinie 17.00 dla dzieci i o 19.30 dla młodzieży. Spowiedź o 16.30, 17.30, 19.30.

W I Sobotę Msza święta o Matce Bożej o go-

dzinie 7.00. Po Mszy świętej Litania Loretańska.

W I Niedzielę miesiąca zapraszamy Członków Żywego Różańca na Gorzkie Żale o godzinie 17.00. Msza święta o godzinie 18.00. Po Mszy świętej spotkanie. Intencja za marzec – za kapłanów głoszących rekolekcje wielkopostne.

Piątek – Drogi Krzyżowe

W piątek piątego marca Drogi Krzyżowe: dla dzieci po Mszy świętej o godzinie 17.00. Dla dorosłych o godzinie 18.30. Dla młodzieży po Mszy świętej o godzinie 19.30.

Nauki przed ślubem

Nauki przedślubne w poradni życia rodzinnego dla wszystkich, którzy pragną zawrzeć sakramentalny związek małżeński odbędą się 8, 9 i 10 marca o godzinie 18.00 w sali parafialnej.

Jubileusz 400-lecia

Nasze zakonne Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach obchodzi w tym roku jubileusz 400 – lecia obecności Cudownego Obrazu. W związku z Jubileuszem prowadzone są renowacje Sanktuarium. Zwracamy się z serdeczną prośbą o wsparcie tego dzieła poprzez przekazanie jednego procenta podatku dochodowego. Bliższe informacje na tablicy ogłoszeń i na stolikach z prasą.

Przeszła do wieczności

W ostatnim czasie odeszła do wieczności: + Urszula Rosin, lat 88. Wieczny odpoczynek...

Zapowiedzi przedślubne

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Piotr Janusz Flasiński, kawaler mieszkający w Złocięncu i Dorota Grochowska, panna mieszkająca w Złocięncu. (28 lutego).

Ciągle coś się dzieje

Jak nie do stowarzyszenia, to do fryzjera?

(ZŁOCIENIEC). Tuż przy rondzie (czas na nadanie imienia własnego temu miejscu) na połączeniu z deptakiem obserwujemy remont mieszkania.

Owszem, jest to remont, ale pod zakład fryzjerski. Pierwsza informacja taka, że wejście będzie od strony deptaka. Zakład dla obu płci.

Niedawno, niemalże tuż obok, jedno ze stowarzyszeń po otrzymaniu mieszkania na działalność stowarzyszeniową, miało zacząć działać na niwie plastycznej, ale jakoś wokół wówczas głośniego tematu, już cisza. Może tylko do wiosny. A z wiosną wszyscy, jak nie do stowarzyszenia, to do fryzjera. (N)



Czy działacze piłkarscy mogą być w Złocięcu w Klubie piłkarskim?

Eugeniuszu Gawryłowie - do dzieła w Olimpie!

W Złocięcu IV ligę piłkarską już mieliśmy, mieliśmy też ligi wojewódzkie juniorów. Obecnie Olimp piłkarsko stoi kiepsko, ale nie jest powiedziane, że to tylko wina bardzo amatorskich władz klubowych, chyba bardziej ogólnego obniżenia jakości życia w mieście, jego poziomu codziennej kultury, dbałości i umiejętności animacji sensownego rozumianego życia społecznego. No, chyba, chyba właśnie tak.

Darek grał przeciwko HSV Hamburger

Historycznego awansu Olimpu do czwartej ligi dokonał trener, świętej pamięci Kazimierz Chojnacki, przy doskonałej współpracy z kierownikiem zespołu Eugeniuszem Gawryłowem. Bramki na miarę awansu strzelał Iskry Białogard w Białogardzie Dariusz Perdek. Ten piłkarz, później już w Niemczech, zagrał w meczu towarzyskim przeciwko HSV Hamburg. Na ile Tygodnik jest zorientowany w temacie, to z tego spotkania jest nawet zapis video.

Może wreszcie w Złocięcu tutejsze środowiska etatowej kultury odejdą od obowiązującej sztampy kulturowej i poczną organizować imprezy kulturalne, które u nas są potrzebne najbardziej? To w kontekście pokazanego faktu. Albo innym udostępnią środki, które pobierają na takie niby cele.

Wspominany tu Eugeniusz Gawryłow, mając niegdyś w Klubie głos decydujący na temat piłkarskiej młodzieży, był zdania, że utalentowanym piłkarzom trzeba przede wszystkim umożliwić wyjazdy do znacznie lepszych klubów, do szkół, które tego rodzaju drogę umożliwiają. Tym sposobem kilku naszych chłopaków wyjechało, przede wszystkim do Szczecina, tam nie tylko do klubów, ale i do szkół sportowych.

Współpracownik dla Jana Kępy

Nie za bardzo można dzisiaj wiedzieć, dlaczego dla takiej postaci, którą tu wspominamy, nie ma miejsca w dzisiejszym Olimpie. Bez obrazu, ale piłkarskie doświadczenie tego jednego człowieka, jest po stokroć większe, aniżeli obecnego nawet i całego Zarządu Klubu. Gdy w Klubie zabrakło popularnego „Gienia”, ligi młodzieży piłkarskiej polikwidowano, teraz juniorzy grają już najniżej, jak tylko można, a o awansie nawet nie ma co marzyć. Inna nazwa dla tego rodzaju marnowania pieniędzy podatnika - DNO. W chwili, gdy w Klubie pracuje już profesjonalny i doświadczony trener, Jan Kępa, czas już doprowadzić do spotkania tych dwóch panów, z których złocienianin też ma na swoim koncie niezłą robotę futbolową. Kto spiknie tych dwóch futbolistów? Czas już! I Drawę też już czas gonić. A jak nie Gawryłow, to kto?

SALOS Szczecin - Patryk Barylski

Jednym z naszych młodzieńców

piłkarzy, obecnie w szkole sportowej w Szczecinie (SALOS), jest Patryk Barylski. To junior starszy, gra na lewej pomocy. Elegancko ubrany, szczupłutki, ładnie mówiący po polsku.

Mówi wprost: po to tam jest, by być piłkarzem. Drugi zawód, jaki zdobywa, to w szkole, w technikum budowlanym. Ale przede wszystkim, piłka nożna. Chwali sobie klasę trenerów. Trenują codziennie. Kilkarazy w tygodniu mają siłownię. Obecnie już grają sparingi. Z Piastem Choszczno przegrali 0:2. Ale później? Ze znaną z młodzieży piłkarskiej Lechią Gdańsk wygrali 2:1. I uważa, znaną w Polsce Agrykolę Warszawa rozgromili 7:0. Pojedynek toczyli na sztucznej nawierzchni. O Olimpie: teraz jest chyba nieźle, bo wreszcie jest trener. Tak mi mówią koledzy - opowiada Patryk.

Z poręki Gawryłowa na mecz z Anglią

A jeden z naszych, Kordian Rudziński (obecnie Kotwica Kołobrzeg), grał nawet w reprezentacji Polski przeciwko Anglii i do tego wygrał. Niby tylko Olimp, a tu się robi aż tak. O Rudzińskiego dla polskiej piłki zażarcie walczył Gawryłow.

Nie o wspominki idzie. Idzie o to, by kogoś takiego, jak Eugeniusz Gawryłow, zaprosić do współpracy z Olimpem. Panie trenerze Janie Kępo. Tu jest o futbolu prawdziwy fachowiec. To przecież dzięki niemu wielu tam naszych

chłopaków (w tym wspomniany Rudziński) wyrwało się z tutejszych klimaczków, nie tylko piłkarskich. Jeśli w Szczecinie kilku naszych chłopaków uczy się nie tylko futbolu, ale i budowlanki, to w Złocięcu technikum budowlane już mamy, a Eugeniusz Gawryłow, to ktoś taki, kto potrafi w takiej szkole zaszczyć i dobry futbol. On to udowodnił już nie raz.

Był kierownikiem Olimpu, gdy grał w nim Mariusz Rumak. W kilka lat potem M. Rumak z juniorami młodszymi Lecha Poznań zdobył tytuł Mistrzów Polski. A obecnie trener Mariusz Rumak jest wykładowcą trenerki w Wałczu na kursach, na których są i słuchacze ze Złocięca.

Innymi słowy, dość już zwracania głowy. Trener Jan Kępa ze strony Eugeniusza Gawryłowa może mieć wspaniałą pomoc, a my wszyscy zaraz potem będziemy od nich wymagać kilku klas futbolowych. Zauważmy, są Orliki - i co dalej? Drawsko Pomorskie wyprzedziło nas już o lata świetlne, Lech Czaplinek o wiele wyżej od nas (w zupełnie innej lidze). Kto wreszcie przerwie pasmo tych złocienieckich blamaży? Może jednak Rada Sportu? Bo w końcu, to o młodzież idzie, a nie o to, kto będzie pod kogo się podszycić. A kto kim w naszym mieście jest, to przecież wiadomo. Eugeniusz Gawryłow to Olimp Złocieniec. A tu, a tu nad Waśwą - ani Gawryłowa, ani Olimpu. Koniec już tej gminniakowej głupawki, czy jeszcze trzeba czegoś więcej?

Przykład Drawy Drawsko Pomorskie

Drawa Drawsko Pomorskie ściągnęła do Klubu inwestora, który w mieście pobuduje zakład pracy na znaczną liczbę miejsc. A to w Złocięcu mieliśmy za złotówki z Urzędu Miasta inspektora do spraw inwestycji zagranicznych. Drawa zatrudniła szkoleniowca z pierwszoligowym stażem piłkarskim, w tym w reprezentacji Polski. W jej szeregach gra też drugi były pierwszoligowiec. W Klubie obecnie uprawia piłkarstwo kilkuset zarejestrowanych piłkarzy.

Złocieniec jest nadal miastem, w którym wyjątkowo ciężko jest przebić się z pomysłami na futbol. A gdyby tak obowiązywały następujące kryteria: zgłaszasz się po gminne złotówki; a jakie masz ku temu uprawnienia, doświadczenia życiowe, wykształcenie. Jeśli żadne, to wara od gminnej kasy. W Drawsku Pomorskim Drawie prezesuje dyrektor jednego z tamtejszych największych zakładów pracy. Zasiada nawet w Zarządzie Powiatu. A w Złocięcu? Tu do tej pory jeszcze nawet nie pomyślano o tym, by tych, których już nie ma wśród nas, a którzy tu dla futbolu zasłużyli się jak mało kto, choćby pośmiertnie odznaczyć. Oni sami już o to poprosić nie poproszą. Nie żyją. Świętej pamięci nasi bramkarze - Kazimierz Chojnacki i Tadeusz Kobiałko.

Tadeusz Nosel

Ktoś od nas, komu udało się kariera piłkarska

Legendarny bramkarz Olimpu Złocieniec, Tadeusz Kobiałko, nie żyje

Zmarł legendarny bramkarz futbolowego Olimpu Złocieniec, Tadeusz Kobiałko. Także krewny Marka Nowakowskiego, który był bramkarzem Klubu sporo lat później od swego wujka Tadeusza.

Tadeusz Kobiałko wyemigrował ze Złocięca w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Wedle jednych od razu do Wałbrzycha, wedle drugich, był zwerbowany w Złocięcu najpierw przez Polonię Bytom, a później trafił właśnie do Wałbrzycha, do pierwszoligowego Górnika Thorez, który następnie przekształcił się w Zagłębie Wałbrzych. Tadeusz Kobiałko w Zagłębiu był także trenerem pierwszego zespołu.

Zmarły bramkarz w ekstraklasie rozegrał blisko dziesięć spotkań. W pierwszym zespole bronił Marian Szeja, etatowy bramkarz reprezentacji Polski.

Informujemy o tym smutnym wydarzeniu, gdyż Tadeusz Kobiał-

ko, to były piłkarz Olimpu Złocieniec, któremu było dane zrobić znaczną karierę piłkarską, a i trenerską. Zawsze był wyjątkowo przychylny nie tylko naszemu Klubowi, ale i miastu, które bardzo często odwiedzał, bywał na meczach Olimpu. Tadeusz Kobiałko - to nasza legenda, nasz piłkarski mit. Nie ma poważnej rozmowy o Klubie bez odwoływania się do tej postaci.

Reporter Tygodnika niegdyś na potrzeby jednej z rozgłośni radiowych (Wrocław) musiał mieć skład Zagłębia Wałbrzych (II liga) przed meczem z Polonią Bydgoszcz w Wałbrzychu. Nie znał pana Tadeusza, który prowadził Zagłębie. Telefon do Wałbrzycha, Zagłębie na obozie w górach. Telefon do hotelu, trener przy telefonie, ale skład nie pada. Co to za zwyczaj? Wyjaśnienie, podparte, że reporter też ze Złocięca - i pełny skład z rezerwowymi powędrował do reporterskiego notosu.

W Olimpie obecnie nie ma dokumentów potwierdzających wieloletnią historię Klubu. Była Klubowa Księga, ale gdzieś jakby się zawieruszyła. Były w niej stareńkie zdjęcia, wpisy kronikarzy, wycinki prasowe. Księga miała bodajże nawet drewniane okładki zdobione brązem? Gdzież ta księga teraz, u kogóż? Zawsze była w przeróżnych pomieszczeniach klubowych. Ostatnio na stadionie. I tam wdziano ją po raz ostatni. Prosimy o pomoc! Kto zna dalsze losy tej klubowej księgi pamiątkowej? W niej też były zdjęcia naszego legendarnego bramkarza.

Reporterowi pomocy udzielił w przypominaniu Tadeusza Kobiałko, były działacz sportowy Złocięca (turystyka, siatkówka, piłka nożna) pan Zygmunt Karcz. Także pan Marian Książek, były gracz klubowy. Dziękujemy. N

Rywalizowali dla uczczenia 65 rocznicy Zdobycia Złocieńca

„Anders” obronił Puchar... „Andersa”



W ostatnią niedzielę lutego, w przededniu kolejnej rocznicy procesu polskiego osadnictwa na Pomorzu Zachodnim, Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Anders•h zorganizowało Otwarty Turniej Halowej Piłki Nożnej.

Dorozgrywek zakwalifikowano 9 drużyn z całego powiatu. W bisko sześciogodzinnej rywalizacji udział wzięło 80 zawodników. Turniej przebiegał w bardzo miłej atmosferze. Organizatorzy zapewnili wszystkim uczestnikom ciepły posiłek i profesjonalne warunki uczestnictwa w zawodach. W wyniku bardzo zaciętej rywalizacji i wysokiego poziomu gry wyłoniono finalistów.

I miejsce: ZSP „Anders•h (Gibziński Gerard, Wróbel Piotr, Rzepecki Paweł, Dusza Tomasz, Bielak Tomasz, Książek Emil, Krawczyk Mi-

chał, Serkowski Rafał, Woroniecki Grzegorz, Mikołajczak Przemysław).

II miejsce: JW. 1696 (Woliński Robert, Szydłowski Piotr, Machna Łukasz, Prędko Jarosław, Kubacki Kamil, Stępniewski Grzegorz, Bałdyga Daniel).

III miejsce: West (Jakubowski Michał, Leoniewski Krzysztof, Leoniewski Rafał, Kuś Tomasz, Rudziński Kordian, Liszko Michał).

Prezes TRS „Anders•h serdecznie dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizację tego przedsięwzięcia. Panu dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocieńcu Jackowi Kozłowskiemu - za udostępnienie hali widowiskowo-sportowej, za obecność i ufundowanie pucharu i medali oraz posiłku, sędziemu głównemu panu Przemysławowi Gniffce - za profesjonalizm,

konsekwencję i cierpliwość, panom Zbigniewowi Zabrzyckiemu i Michałowi Klimaszewskiemu za zapewnienie techniczno-sędziowskie turnieju, pani Danucie Kaper - za fachową opiekę medyczną, pani Bożenie Szynal - za udostępnienie kawiarenki, panom Filipowi Kamieńskiemu, Piotrowi Stankowi, Marcinowi Kajtaniakowi, Karolowi Czeszczykowi - za obsługę techniczną. Szczególne podziękowanie należy się niestrudzonemu panu Edwardowi Turowskiemu, który organizował i koordynował wszystkie prace, bez którego wysiłku i zaangażowania nie mielibyśmy tak pięknej imprezy.

Zapewniamy, że takich spotkań będzie więcej. Kolejny turniej w maju, a do rywalizacji zaprosimy zakłady pracy z całego powiatu.

*Rafał Budrewicz,
Prezes TRS „Anders”*

Piłka nożna

IV liga start ma w planach na 20. marca

(DRAWSKO POMORSKIE). Drawa Drawsko Pomorskie obecnie gra w czwartej lidze, ale po ostatnich pociągnięciach w Klubie, dołączeniu strategicznego sponsora Kabel Technik, mówi się tam o otwarciu o chęci gry w lidze trzeciej, co, gdyby się ziściło, byłoby prawdziwym skarbem sportowym nie tylko dla powiatu drawskiego.

Drawszczanie na boisko mają wybiec już wkrótce, bo dwudziestego marca, sobota. Wszystko jednak zależy od pogody, od tego, czy aura posprząta po sobie śnieg, a jeśli nie, to czy poszczególne drużyny dysponują sztucznymi płytami. (Ok)

Amatorska Liga Siatkówki Mężczyzn (ALSM)

TABELA

1. ZSP Połczyn-Zdrój	10	29	30:3
2. Lotnik Mirosławiec	7	15	15:7
3. Styler Karsibór	9	15	18:17
4. TKKF Złocieńca	9	14	17:15
5. JW 1696 Złocieńca	9	10	13:21
6. Ogniwo II Złocieńca	8	5	8:21
7. Borne Sulonowo	8	2	7:24

Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Drużynowym Tenisie Stołowym

„Anders” bezkonkurencyjny - będą regiony

(ZŁOCIENIEC) W dniu 24 lutego odbyły się zawody w drużynowym tenisie stołowym chłopców i dziewcząt powiatu drawskiego.

W zawodach uczestniczyły zespoły tylko z trzech szkół: ZSP w Złocieńcu - organizator, ZSZ z Drawskiej Pom. i ZSP z Czaplina. Zawody rozegrano systemem każdy z każdym. Po rozegraniu trzech meczów w każdej kategorii, miejsca na podium przypadły w kolejności:

Dziewczeta

I - ZSP Anders Złocieńca

II - ZSP Czaplina

III - ZSZ Drawsko Pom.

Chłopcy

I - ZSP Anders Złocieńca

II - ZSZ Drawsko Pom.

III - ZSP Czaplina

Powiat reprezentowany będzie w regionie przez silne grupy ze złocieńckiej szkoły. Mistrzom powiatu gratulujemy, życzymy miłych sportowych wrażeń i oczywiście lauru zwycięstwa. *Rafał Budrewicz*

Mistrzostwa Powiatu w Piłce Ręcznej Chłopców

Kalisz Pomorski reprezentantem powiatu

W środę, 3 marca, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocieńcu odbyły się powiatowe mistrzostwa w piłce ręczną chłopców.

W zmaganiach udział wzięły cztery drużyny reprezentujące Drawsko

Pomorskie, Złocieńca, Czaplina i Kalisz Pomorski. Organizatorem imprezy był pan Włodzimierz Rutkowski, nauczyciel wychowania fizycznego w ZSP. Zawody przeprowadzono systemem każdy z każdym. Odbyło się 6 meczów (2 x 15 min.). Wygrała drużyna z Kalisza Pomorskiego, drugie miejsce zajęła drużyna ze Złocieńca, trzecie - zespół z Czaplina, a czwarte - ZSP nr 1 z Drawskiej Pom. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszej rywalizacji.

Rafał Budrewicz

Brakuje im dnia, trenują nocą - z pewną przesadą pisząc

Bieganie na orientację, ale nocą

(ZŁOCIENIEC). Jeszcze sły-
chać skrzywienie śniegu pod narta-
mi biegaczek w odległym Vancou-
ver, ale olimpijskiego ognia nie ma
już na szczycie znicza Igrzysk. Ule-
ciał, by rozbłysnąć snopem iskier
za cztery lata, a wcześniej w Londy-
nie w 2012 roku. Marzy się nam ta
Olimpiada, bo być może, chłopak od
nas, Krystian Zalewski (akurat po
obozie w Republice Południowej
Afryki) w biegu Zdzisława Krzysz-
kowiaka, złotego medalisty z Rzy-
mu, Bronka Malinowskiego, poka-
że się całemu światu na tym dystan-
sie.

Kanadyjczycy z USA zagrali ho-
kej na poziomie trudnym do porów-
nywania z czymkolwiek. Skoczek ze
Szwajcarii dwukrotnie stanął na naj-
wyższej górze podium. Błysk szczy-
tu sportowej formy o wielkiej dozy
szaleństwa. Nie potrafię inaczej tego
nazwać. Justyna Kowalczyk, gdyby
nie wpadła w wirujący trans na tych
znamiennych ostatnich metrach za-
bójczego dystansu, nie byłaby zło-
ta, tylko srebrna. Trans, szaleństwo,
praca – katorga, ciało boli jeszcze
długie chwile po biegu, boli tak, jak
zab. Bez przerwy. To słowa Justyny.
W takiej boleści odbywają się biegi,

wszelkie biegi, konkurencje alpej-
skie.

Staram się zbliżyć do tego wysił-
ku. Odczuć na własnej skórze jego
smak, bo medalowego złota – tego
nigdy już nie odczuję. Nawet mi się
nie marzyło. Nigdy. Trener z Trapera,
Aleksander Burzyński, mówi:

- Nam brakuje dni na treningi, i
dnia. Mówię z przesadą, ale zaczyna-
my w klubowej pracy zahaczać o
noce. Tu, w warunkach złocieniec-
kich. Lampka na czapce. Ostry snop
światła rozdziera czerni spowijającą
las. Ale, nie czas na takie kontempla-
cje. Mapa w ręce, w rękę. Ciemno.
Mapa pokazuje, dokąd, po smudze
światła, jak po sznurku. Alas w nocy,
jak bardzo inny od tego za dnia. Inny
świat, jak z najskrytszych głębin
kosmosu. A to tutaj, u nas pod Budo-
wem, tylko, że w nocy i przy świetle
takim, jakiego nie ma za dnia. To
nowe nasze doświadczenia.

Onieco innym bieganiu na orien-
tację nadal opowiada Aleksander
Burzyński, prezes Uczniowskiego
Klubu Sportowego Traper:

- Wszyscy jeszcze o zimie, a my
w Traperze już od dawna nie tylko
myślimy o wiosnie, ale i pod wiosen-
ne starty trenujemy. Novum, to bie-
ganie na orientację nocne. Mamy za-

prośenie na Dolny Śląsk, na biega-
nie na orientację, ale właśnie nocą.
Zaprasza Okręg Wrocławski. Zawo-
dy sygnowane jako międzynarodowe.
Udział potwierdzili Duńczycy i
Norwegowie. W każdej kategorii
wystartuje do czterdziestu zawodni-
ków. Bieganie będzie w ciągu dwóch
dni, do tego sztafeta, no i to novum
dla nas – bieg nocny. To ma być też
sprawdzian naszych przygotowań
do tegorocznych startów. Tygodni-
kowi przygotowaliśmy serię zdjęć z
nocnego biegania, z których można
chyba nawet złożyć interesujący
fotoreportaż. Pokażemy też zdjęciami,
w jakich warunkach codziennie
trenujemy. Nasze wyniki, to nie
sportowa normalka treningowa, ale:
po kolana w śniegu, nasze dzieci trenu-
ją codziennie, bez względu na to,
jaka pogoda, a teraz i nawet w nocy.
Trenujemy, nie dlatego, żartując nie-
co, że brakuje nam do pracy dnia, ale
ze względu na konkurencje nocne.
Takie też jest bieganie na orientację.
Nocne bieganie jest wyjątkowo ab-
sorbuje. Proszę sobie wyobrazić:
młodziutki biegacz, rzucony w gó-
rzysty teren, a wokół noc, zbrojny
tylko w lampkę na czole, no i mapa w
rączkach. I pięknie, i atrakcyjnie, i
nawet straszno. Nie ma co myśleć o

obawach spotęgowanych nocą, bo
trzeba jeszcze odnaleźć punkt, bo to
sedno całej zabawy. A tu – przemy-
kają zwierzęta, las wokół tajemniczo
czernieje... Pracuje wyobraźnia. Je-
steśmy w Polsce już znani. To zwięk-
sza odpowiedzialność nie tylko
sportową. Reprezentujemy gminę.
Dlatego przygotowujemy się star-
rannie. A o nocnym bieganiu na
orientację informujemy poraz pierw-
szy z naszym serwisem fotograficz-
nym. -

Bieganie na orientację ma być
naszym produktem lokalnym. To
zaskakująco trafny pomysł. A teraz –
jeszcze nocą. Wyobraźmy sobie na-
sze złocienieckie leśne trasy roz-
świetlane reflektorami niesionymi
przez biegaczy. A przecież rzadko kto
z nas choć raz był w lesie nocą. Na-
wet za dnia. Nad jeziorami. A tu –
będzie można jeszcze nawet kibico-
wać. To zamiary na przyszłość. Trze-
ba szukać czegoś prawdziwie orygi-
nalnego, by Ziemia Złocieniecka
zasłynieła daleko, daleko dalej, ani-
żeli dotychczas. I oryginalnie. Jest
tego tak warta, a wielu z nas tego
jeszcze dzisiaj nawet nie wie. Na ra-
zie najbardziej biegacze na orienta-
cję. Za dnia, i nocą.

Tadeusz Nosel

Siatkówka dziewcząt: Depeszuje Jan Banaszek

Zajęczek II Złocieniec wygrywa w GRAND PRIX TRZECH MIAST

(KALISZ POMORSKI). Dwu-
dziestego siódmego lutego (sobota)
w Kaliszu Pomorskim został rozegra-
ny II Turniej Piłki Siatkowej Dziew-
cząt. To cykl – GRAND PRIX
TRZECH MIAST. Grano o Puchar
Przechodni Burmistrzów. Uczestni-
kami Turnieju są zespoły dziewczę-
czek Mirosławca, Kalisza Pomorskie-
go i Złocienca. Cykl składa się z
trzech turniejów. W Kaliszu rozegra-
no ostatni z nich.

Pierwszy turniej został rozegra-
ny w Złocieniu, drugi w Kaliszu
Pomorskim. Te dwa turnieje zakoń-
czyły się zwycięstwem złocieniec-
kiego ZAJĄCZKA II.

Siatkarki walczyły bardzo ambit-
nie o każdy punkt. Było nieco tremy,
dla wielu z siatkarek był to pierwszy
tak poważny turniej w życiu. W Za-
jęczku II na wyróżnienie za dobrą grę
zasługują: Ola Wiszniewska, Marze-
na Czerwińska, Klaudia Mazur. Naj-
lepszą zawodniczką w zespole Zaję-
czek II została uznana i uhonorowana
statuetką Kasia Olekszyk. Organiza-
torem turnieju było Gimnazjum Ka-

lisz Pomorski. Następny i ostatni
turniej odbędzie się w Mirosławcu
szesnastego marca. Turniej wszedł
na stałe do kalendarza imprez spor-
towych i jest rozgrywany każdego
roku. Jest to już trzecia edycja tego
cyklu. Zwycięski zespół Zajęczek II
zagrał w następującym składzie: Ola
Wiszniewska, Agnieszka Wiszniew-
ska, Kasia Olekszyk, Marzena Czer-
wińska, Sandra Zaczekowska, Domi-
nika Szachewicz, Klaudia Mazur,
Ania Grabowska, Ania Stachura,
Monika Sikora, Ola Rosińska, Kasia
Jakim.

WYNIKI

Zajęczek II Złocieniec – Lotnik
Mirosławiec 3:1

Lotnik Mirosławiec – Gimnazjum
Kalisz Pomorski 3:0

Gimnazjum Kalisz Pomorski –
Zajęczek Złocieniec 1:3

Klasyfikacja po dwóch turnie-
jach

1 Zajęczek II Złocieniec

2 Lotnik Mirosławiec

3 Gimnazjum Kalisz Pomorski (b)

Sukces w popularnym plebiscycie

Ponad pięć tysięcy głosów na Aleksandra Burzyńskiego

(ZŁOCIENIEC). Mocno przeży-
waliśmy kapitalny sukces trenera i
prezesa Uczniowskiego Klubu
Sportowego TRAPER mgra Alek-
sandra Burzyńskiego w plebiscy-
cie Głosu Koszalińskiego na spor-

towego menadżera roku. Uho-
rowanie tytułem nastąpiło w Ko-
szalinie trzydziestego stycznia.
Złocieniecki zwycięzca uzyskał
wynik godny pozazdroszczenia –
5080 głosów. (N)

**Siatkówka mężczyzn:
Amatorska Liga Piłki Siatkowej**

Dwie wygrane ZSP Połczyn Zdrój

(ZŁOCIENIEC). Dwudziestego
piątego lutego w czwartek rozegra-
no mecze siatkarskie w ramach Ama-
torskiej Ligi Piłki Siatkowej Męż-
czyzn (ALPSM). W pierwszym spot-
kaniu ZSP Połczyn Zdrój zagrał z
JW 1696 Złocieniec. Zwyciężył ZSP
Połczyn Zdrój w trzech setach, bę-
dąc zdecydowanie lepszym od ry-

wali. W drugim meczu ponownie
zespół z Połczyna Zdroju zmierzył się
z zespołem Styler Karsibór. Mimo
wygranej połczynian 3:0, zwycię-
stwo nie przyszło łatwo. Drużyna
Styler Karsibór zagrała bardzo am-
bitnie. Frapujące spotkanie, niesam-
owite obrony, potężne ataki, agre-
sywne bloki. Jan Banaszek

Wierzchowianie wygrywają wszystko

Gimnazjaliści z Wierzchowa finalistami Gimnazjady chłopców

Bierzwnik. To właśnie w tej miejscowości, słynącej z pozostałości po cystersach, odbyły się eliminacje rejonowe Wojewódzkiej Gimnazjady w unihokeju chłopców. Udział wzięły gimnazja z: Bierzwnika, Mirosławca, Stargardu Szcz., Dobrej oraz Wierzchowa, jako mistrz i przedstawiciel powiatu drawskiego. Drużyna z Wierzchowa nie zawiodła i pewnie awansowała do Finałów Wojewódzkich.

Wyniki:

Wierzchowo – Dobra 1	2:0
Wierzchowo – Bierzwnik	2:2
Wierzchowo – Mirosławiec	2:1
Wierzchowo – Stargard Szcz.	12:1

Kolejność:

1. Gimnazjum Wierzchowo
2. Gimnazjum Bierzwnik
3. Gimnazjum Mirosławiec
4. Gimnazjum Stargard Szcz.
5. Gimnazjum Dobra

Awans do Finałów: Gimnazjum Wierzchowo i Gimnazjum Bierzwnik.

Skład Gimnazjum Wierzchowo: Sandra Wadas, Weronika Matacz – Katarzyna Czerepaniak, Paulina Grzelak, Sylwia Olczak, Dominika Wasilczyk, Karolina Rogala, Karolina Kobak, Janina Chilla, Bernadetta Wilmańska, Katrzyna Jakóbczak, Michalina Karpa.

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Wierzchowie finalistami Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeju

Dobra. We wtorek, 2 marca, odbyły się w Dobrej eliminacje rejonowe chłopców, których stawką był awans do Finałów Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. O dwa miejsca premiowane awansem bój stoczyły szkoły podstawowe z Tuczna, Dobrej, Chropawa, Pęczyna i Wierzchowa. Mistrzowie naszego powiatu wygrali te eliminacje i jako czwarta drużyna z Wierzchowa awansowali do Finałów Wojewódzkich.

Wyniki

SP Wierzchowo – SP Dobra	2:0
SP Wierzchowo – SP Pęczyno	5:0
SP Wierzchowo – SP Chrapowo	7:0
SP Wierzchowo – SP Tuczo	2:0

Kolejność:

1. SP Wierzchowo
2. SP Chrapowo
3. SP Tuczo
4. SP Pęczyno
5. SP Dobra



Awans do Finałów: SP Wierzchowo i SP Chrapowo.

Skład SP Wierzchowo: Konrad Brzoza – Filip Augustyniak, Szymon Szłapak, Piotr Łaba, Norbert Sekulski, Dawid Białecki, Dominik Iłowski, Kacper Matuszewski, Maciej Bogiń, Radosław Sadowski.

Terener Piotr Augustyniak: – *Drużyna chłopców jako ostatnia rozgrywała swoje regiony. Nie sprawili zawodu i awansowali do finałów. W tym roku w finałach wojewódzkich wystąpi komplet zespołów z Wierzchowa: chłopcy i dziewczynki ze Szkoły Podstawowej oraz chłopcy i dziewczęta z Gimnazjum. Wszystkie drużyny wygrały swoje eliminacje regionalne. Oby tak było w finałach. Będzie to jednak trudne zadanie.*

Juniorki młodsze WSU Wierzchowo awansowały do Półfinałów Mistrzostw Polski!

Wierzchowo. W ostatni weekend lutego rozegrano w Wierzchowie ćwierćfinał Mistrzostw Polski juniorek młodszych. Udział wzięły cztery drużyny (nie dojechały dwie): Maratończyk Płociczno, Jedyńka Trzebiatów, GSZS Trzciel oraz gospodarz WSU Wierzchowo. Stawką eliminacji był awans do półfinałów Mistrzostw Polski. Drużyna z Wierzchowa zaprezentowała się bardzo dobrze i nie przegrała żadnego meczu. Jednak lepszym stosunkiem bramek wyprzedziła je drużyna z Płociczna.

Wyniki:

WSU Wierzchowo – Maratończyk Płociczno 5:5

Jedyńka Trzebiatów – GSZS Trzciel 9:3

Maratończyk Płociczno – Jedyńka Trzebiatów 5:3

WSU Wierzchowo – GSZS Trzciel 7:4

WSU Wierzchowo – Jedyńka Trzebiatów 5:1

GSZS Trzciel – Maratończyk Płociczno 2:9

Kolejność:

1. Maratończyk Płociczno
2. WSU Wierzchowo
3. Jedyńka Trzebiatów
4. GSZS Trzciel

Skład WSU: Sandra Wadas, Weronika Matacz – Paulina Grzelak, Katarzyna Czerepaniak, Katarzyna Jakóbczak, Wilmańska Bernadetta, Wasilczyk Dominika, Chilla Janina, Karpa Michalina, Kobak Karolina, Konieczna Alicja, Melnarowicz Dorota, Olczak Sylwia, Pabian Angelika, Rogala Karolina.

1 liga juniorów starszych Awans juniorów starszych z Wierzchowa do Półfinałów Mistrzostw Polski!

Gorzów Wlkp. Dobrym występem w Gorzowie podsumowali rundę zasadniczą 1 ligi unihokeja juniorów starszych zawodnicy z Wierzchowa. Co prawda wygrali tylko jedno z dwóch spotkań, ale nie to było najważniejsze. W meczach z Gorzowem wystąpili w większości zawodnicy bardzo młodzi. Górnym wiekiem w tej kategorii jest 19 lat. Trener WSU Wierzchowo do tych meczów desygnował wyróżniających się juniorów młodszych (uczniowie gimnazjum). Jeden mecz wygrany i jeden przegrany ujmą młodzieży nie przynosi, a trenerowi dał materiał do dalszej pracy. Po tych spotkaniach WSU Wierzchowo zakończyła run-

dę zasadniczą (12 spotkań) na miejscu pierwszym w tabeli grupy A i awansowała do Półfinałów Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 19-21.03.10 w Wierzchowie. Przyjmijmy, że w ubiegłym sezonie wierzchowianie zdobyli wicemistrza Polski w tej kategorii. Od tego roku juniorzy starsi są w systemie współzawodnictwa sportowego, a to oznacza, że WSU walczy o punkty dla województwa i powiatu.

Tabela grupy A po rundzie zasadniczej:

1. WSU Wierzchowo
2. Absolwent Siedlec
3. Floorball Gorzów Wlkp.
4. Junior Kębłowo

Wyniki ostatniej kolejki WSU Wierzchowo – Floorball Gorzów Wlkp. 6:5

Gole: Michał Michalski 4, Kałandyk Jacek 2, Kurczak Mariusz 1, Stosio Rafał 1, Halko Krzysztof 1.

Skład: Bogdański Maciej, Husakowski Łukasz – Czujko Grzegorz, Dziurny Adam, Sudoł Jan, Lenart Dariusz, Szłapak Mateusz, Stosio Rafał, Liszko Wojciech, Preś Krzysztof, Kałandyk Jacek, Michalski Michał, Kurczak Mariusz, Halko Krzysztof.

WSU Wierzchowo – Floorball Gorzów Wlkp. 4:5

Gole: Michał Michalski 3, Adam Dziurny 1.

Skład: Skład: Bogdański Maciej, Husakowski Łukasz – Czujko Grzegorz, Dziurny Adam, Sudoł Jan, Lenart Dariusz, Szłapak Mateusz, Stosio Rafał, Liszko Wojciech, Preś Krzysztof, Kałandyk Jacek, Michalski Michał, Kurczak Mariusz, Halko Krzysztof.

Trener Piotr Augustyniak: – *To był bardzo pożyteczny sprawdzian. W jednej drużynie doświadczeni zawodnicy oraz młodzi, którzy dopiero nabierają pierwszoligowych szlifów. W tym wypadku pomoc starszych zawodników jest nieoceniona. Nie zagrali w tym meczu podstawowi zawodnicy: Cirocki, Dybowski, Ostrowski oraz kontuzjowany Wróbel. Natomiast po kontuzji wrócił Jacek Kałandyk i rozegrał bardzo dobre zawody. Pierwszego gola w 1 lidze juniorów zdobył 14-letni Krzysztof Halko, który był najlepszym zawodnikiem Mistrzostw Polski młodzików w ubiegłym sezonie. Jego kariera rozwija się prawidłowo. Mamy awans do półfinałów. Jest to nasz cel minimum. W Wierzchowie będziemy walczyć z Siedlcem, Wejherowem oraz Gdynią o Finały Mistrzostw Polski!* (o)

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

**Reklama
 w gazecie
 504 042 532**



marca
 Koncert zespołu
Unnamed
 gościnnie
 Rafał Budrewicz

Wszystkie Panie
 Serdecznie zapraszamy!
 Hala sportowa, godz. 16:00 (8 marca)
 ul. Okrzei 9, Złocieniec

Jam Session w Złocińcu



Od lewej: Przemysław Młynarczyk, Aleksander Kijeński i Piotr Sztuk.

W sobotni wieczór ze złocienieckiego deptaku zaczęły dobiegać pierwsze rytmy rockowo-bluesowe. Nieco zdziwieni mieszkańcy (ci, którzy nie czytali ogłoszeń ze słupów ulicznych), z zainteresowaniem szli w kierunku pizzerii Piccolo, z której dobiegała muzyka. Co prawda miejsc przy stolikach były już pozajmowane od godziny 17., jednak każdy, kto wszedł, znalazł dla siebie jakiś kącik, w którym mógł przycupnąć.

Tak rozpoczęło się pierwsze miejskie Jam Session, zorganizowane przez Złocieniecki Ośrodek Kultury oraz pizzerię Piccolo. Złocienieccy muzycy – zarówno ci z długoletnim doświadczeniem scenicznym, jak i młody narybek ZOK, spontanicznie podchodzili do instrumentów i prezentowali swoje możliwości. W efekcie powstała bardzo sympatyczna atmosfera – przechodnie mogli wejść do lokalu i rozkoszować się płynącymi dźwiękami w klimacie blues, jazz, rock, które jednocześnie sprawiły, że nasz deptak ożył.

– W życiu bym nie pomyślał, że w Złocińcu taka impreza będzie! – mówi się Krzysiek, który robiąc zakupy usłyszał muzykę i... został w Piccolo. Wspólne granie zakończyło się chwilę po 23.

Złocienieccy muzycy chcą, by te spotkania stały się imprezą cykliczną, odbywającą się co dwa tygodnie. Nasi grajkowie będą mogli publiczności zaprezentować swoje możliwości, mieszkańcy będą mieli okazję spędzić czas w miłej atmosferze, a pizzerii Piccolo przybędzie nowych klientów. I wszyscy będą zadowoleni.

M. Braniewska

ŁADNA DZIEW- CZYNA MA U CHŁOPCÓV	KAPELUSZ KANAL, AFERA	LUBI POUCZAĆ Z MOKRĄ GŁOWĄ	RZEKA JAK CHOROBA	LEGAR	WREKU HOKE- ISTY
INAGANA				30	14
		TANIEC WŁOSKI	SERDUSZKO DAMY	24	IMIE CARÓW
DESKA Z NOSKIEM			WOJTYŁA		WSKA- ZÓWKA
PAS	28				9
		MIESZKA W KOMINIE			8
NIE PRZEBIE- RAJ JEJ	29			OSOBISTY STROŻ	MAŁPA LAR
			WAZNOŚĆ		13
DO ZĘBÓW W TUBCE	PIERWSZY POKAZ FILMU	GAZ Z REKLAM MAŁY KROK		16	NIE WKŁADAJ DO NIEGO KJJA
					CZYŚCIK Z REKLAM
NATO			DRZEWO IGLASTE	21	
ZNAK NA PIĘCIO- LINII	MIKOŁAJ Z NAGŁOWIC HERBATA Z INDII		ARTUR OPPMAN WZIĘTA W JASYR	18	5
			FILMOWA ZWANA KLISZĄ	1	12
ZYDOWSK PLACEK			PRESJA		UDERZE- NIE
KIBIC				25	JEDNA Z LIN NA JACHCIE
			KWIAT W ZBOŻU		POTOCZ- NIE O FORSIE
				23	
PUSTEL- NIA			WNEKA	10	25
NIEGO- DZIWIĘC Z BIBLI			OWOC PALMY		
TALIA					6
		POTOCZ- NIE COŚ KWAŚ- NEGO		20	
					4

LITERY Z PÓL PONUMEROWANYCH OD 1 DO 30 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30												

REKLAMA

**USŁUGI
 POGRZEBOWE**
"Hades"
Stefan Korczyk
 usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl
**PROponujemy GODNE WARUNKI
 OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Infolinia 0 801 00 31 13
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
 CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"